

# GAZETA POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ

# GŁOS LUDU

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Szef Kancelarii Prezydenta RC Ivan Medek wręczył wczoraj na Zamku Praskim - w imieniu przebywającego w szpitalu Václava Havla - rozkazy o awansie generałskim czterem pułkownikom Armii Czeskiej. Rozkazy o awansie otrzymało też trzech generałów. (fl)

■ Rzecznik Watykanu, Joaquin Navarro-Valls, stanowczo zaprzeczył doniesieniom niemieckiego dziennika „Berliner Kurier”, jakoby zamordowany dowódca gwardii papieskiej Alois Estermann był szpiegiem na usługach STASI.

■ Rząd włoski ogłosił stan wyjątkowy w trzech prowincjach Kampanii, gdzie w wyniku osunięcia zbroczy zginęło pod zwalami błota ponad 200 osób.

SOBOTA 9 MAJA 1998 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 55 ♦ CENA 4,- Kč

SETNE URODZINY OBCHODZI DZIŚ PANI EWA NOGOWA Z MILIKOWA

## Zaśpiewajmy: »200 lat...«

MILIKÓW (kor) - Od kilku już dni drzwi w jednym z milikowskich domów prawie że się nie zamykają - nie ma bowiem chwili, by nie stanął w drzwiach z kwiatami, podarunkami, a przede wszystkim z dobrym słowem ktoś z sąsiadów czy najbliższych.

Nie dziwnego - to przecież życiowy jubileusz obchodzi jedna z najstarszych mieszkanki Jabłonkowskiego Podbeskidzia, pani Ewa Nogowa, która właśnie dzisiaj kończy 100. rok życia...



Ewa Nogowa z Milikowa. Fot. FRANCISZEK BALON

Ciocia Ewa, jak zwraca się do Jubilatki większość z gratulantów, z domu Siwa, urodziła się 9 maja 1898 roku w Wędryni-Zaolziu jako najmłodsza z dziewięciorga rodzeństwa. Do 21. roku życia pracowała jako służąca w Puńcowie, po zawarciu zaś związku małżeńskiego z Jerzym Nogą przeprowadziła się do rodzinnej wsi męża, Milikowa. Najpierw mieszkali u krewnych, a wiosną 1931 roku wprowadzali się do własnego domu, w którym pani Ewa mieszka obecnie z 70-letnią córką Zuzanną Martynkową.

Ewa Nogowa wychowała troje dzieci, doczekała się 4 wnuków, 6 prawnuków i 3 praprawnuków... Większość z nich przyjeżdża dzisiaj do Milikowa na wielką uroczystość rodziny. Pani

Ewa żałuje jednak, że nie doczekali się jej mąż i najmłodszy syn Jan (zmarli w 1954 i 1956 roku) oraz wnuk Rudolf, który zmarł przed rokiem.

„Tęła młodych umrzyło, a ja tu tyrczym...” - żali się pani Ewa. „Isto za nich tu żyjmy na tym świecie...”

Zapytana o przepis na długowieczność mówi, że trzeba żyć w zgodzie ze wszystkimi (córka Zuzanna wspomina, że nie pamięta, żeby jej matka kiedy się z kim pokłóciła), należy żyć skromnie i nie zapominac o pracy. Pani Ewa zresztą przez większość życia ciężko pracowała w gospodarstwie i na polu: „Ale już dwa roky ni mogym, yny se tak placiym, boch je słabawo...”

Dzisiaj zjedzie do Milikowa cała rodzina, udział w uroczystości zapowiedzieli też przedstawiciele władz gminy. A do tego wielkiego chóru gratulantów, który zaśpiewa z pewnością Szanownej Jubilatce „Dwieście lat...” dołącza się i nasza redakcja.

RADNI NIE WYBRALI DOTĄD NASTĘPCY J. KAWULOKA

## Gródek bez starosty

GRÓDEK (kor) - Trwające od dwóch miesięcy protesty mieszkańców Gródka przeciwko projektowi budowy prowadzącej przez centrum wsi czteropasmowej szosy szybkiego ruchu doprowadziły przed ponad tygodniem do dymisji dotychczasowego starosty Jana Kawuloka, który zrezygnował zarazem z członkostwa w przedstawicielstwie gminnym. Chociaż od tego momentu minęło już ponad 10 dni, radni do tej pory nie wybrali nowego starosty - jego funkcję pełni więc nadal dotychczasowa zastępczyni J. Kawuloka, Olga Kubienowa.

O planach budowy w centrum wsi czteropasmówki dowiedzieli się gródeczanie w trakcie rozmów nad projektem planu zagospodarowania prze-

strzennego gminy. Szosa ta miałaby być jednym z odcinków przyszłej obwodnicy między Mostami k. Jabłonkowa a Trybiczem i Trzanoszowicami. Jedną z wariantów przewidywał, że szosa mogłaby prowadzić poza centrum, zbo-

ciąg dalszy na str. 2

## Dzień Zwycięstwa - dwa święta?

Dwukrotne podpisanie kapitulacji Trzeciej Rzeszy jest przyczyną, dla której do dziś Rosja świętuje koniec II wojny światowej 9 maja, podczas gdy cały świat - 8 maja.

9 maja 1945 r. w Reims we Francji gen. Alfred Jodl podpisał kapitulację Wehrmachtu przed naczelnym dowódcą sił alianckich na Zachodzie - gen. Dwightem Eisenhowerem, któremu towarzyszyli przedstawiciele Wlk. Brytanii, Francji i ZSRR. Akt przewidywał koniec działań wojennych 8 maja 1945 r. o godz. 15.00. Dlatego też na Zachodzie przyjęto ten dzień jako datę zakończenia wojny w Europie.

Rosjanie, którzy w Reims jedynie asystowali, zażądali oddzielnego podpisania aktu kapitulacji w jej imieniu przez siebie Berlinie. Feldmarszałek Wilhelm Keitel podpisał go przed marszałkiem Georgiem Żukowem i przedstawicielami alianckich zachodnich i północnych z 8 na 9 maja. Według czasu moskiewskiego, była już wtedy godzina druga po północy 9 maja. Dlatego w Rosji przyjęto jako datę zakończenia wojny właśnie ten dzień. Wtedy też świętowano „zwycięstwo nad faszyzmem” zarówno w ZSRR, jak i jego krajach satelickich.

Po przełomie 1989 r., 9 maja obchodzi się tylko w Rosji i niektórych państwach powstałych po rozpadzie ZSRR (m.in. Białoruś i Ukraina).

Kapitulacja III Rzeszy zakończyła wojnę w Europie - nadal trwały walki z Japonią na Dalekim Wschodzie. Kapitulowała ona 2 września 1945 r. i dopiero wtedy formalnie zakończyła się II wojna światowa.

Macierz Szkolna i dyrekcja Przedszkola przy ul. Moskiewskiej w Cz. Cieszynie zapraszają wszystkich wychowanków, rodziców i przyjaciół przedszkola na

Piątek 15 maja 1998 godz. 16.30  
w sali Teatru Cieszyńskiego  
- występ Cieszyňianki  
- przedstawienie bajkowe „Król Bull”  
- wystawa prac dziecięcych

## Uroczyste obchody 50-lecia przedszkola przy ul. Moskiewskiej w Czeskim Cieszynie

Sprzedaż biletów w sklepie „Didacta” oraz we wszystkich przedszkolach. Cena biletu: 30 Kč. Przedszkolaki wstęp wolny. AD-080

Sobota 16 maja 1998 godz. 14.00 w ogrodzie przedszkola festyn ogrodowy



▲ Zespół folklorystyczny „Morava” występuje na wrocławskim rynku. Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK

„TRZY DNI CZESKIE” WE WROCŁAWIU

## Piwo, kultura i biznes

WROCŁAW (mro) - Wczoraj zakończyły się „Trzy Dni Czeskie” we Wrocławiu. Ich organizatorami były Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, Stowarzyszenie Czesko-Polskiego Biznesu PROINFO oraz Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka. Imprezy „Dni” odbywały się na terenach wystawowych Centrum Promocji Gospodarczej „Budexpo”, jak i w samym mieście. Swoim patronatem objeli je m.in. ambasador RC Karol Stindl, konsul generalny RC w Katowicach Jozef Byrtus oraz wojewoda wrocławski Witold Krochmal.

W części wystawienniczej zaprezentowało się 28 firm, powiatów oraz euroregion „Glacensis”. Z reguły były to firmy (np. TOS Switawy czy HARD

Jesionik) posiadające już swoje przedstawicielstwa w Polsce, lecz pragnące zaprezentować w Polsce szerszą ofertę handlową. Impreza sprowadziła do stolicy Dolnego Śląska również przedstawicieli firm nie uczestniczących w wystawie. Michał Cervinka, dyrektor lotniska w Mosznowie i reprezentant Air Ostrawa, przyjechał badać możliwości otwarcia stałego połączenia lotniczego między Ostrawą i Wrocławiem.

Siłę przyciągania publiczności miały jednak dopiero występy na rynku wrocławskim zespołów folklorystycznych z Ostrawy - „Moravy”, któremu kapela z cymbalami przysporzyła wielu oklasków, oraz dziecięcego „Holubka”. Obydwa prezentowały folklor walski.

Momentem kulminacyjnym „Dni” było podpisanie listu intencyjnego o współpracy partnerskiej Hradca Kralowej i Wrocławia.

ciąg dalszy na str. 2



- A jak bedymy w tym NATO, to nom juz z pola nie ukradnom zymniokiu? Rys. BRONISLAW LIBERDA

### POGODA

SOBOTA - Pogodnie, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 23-27 st., nocą 11-7 st. C. Wiatr z kierunków zmiennych do 5 m na sek.

NIEDZIELA I PONIEDZIALEK - Bez większych zmian. Temperatura w dzień 22-26 st., nocą 11-7 st. C.

DZIĘKI HOJNOŚCI SPONSORÓW I OFIARNOŚCI PORĘBSKICH PZKO-WCÓW

Za tydzień, 16 maja, odbędzie się w Orłowej-Porębie uroczyste otwarcia zrekonstruowanego i odnowionego Domu PZKO. Przed laty budynek, wzniesiony rełką porębskich Polaków, był majątkiem Macierzy Szkolnej.

Od roku 1926 do roku 1974 - z dwoma przerwami - mieściła się tu bowiem polska szkoła. W czasie II wojny światowej jej miejsce zajęli niemieccy przedszkole. Po raz drugi polskich dzieci nie wypuszczono do szkoły w kwietniu 1946 roku, kiedy to miejscowe czynniki wrogie Polakom zmusiły młodzież przenieść się do szkoły w Orłowej lub Łazach. Taki stan trwał ok. dwu lat.

Kiedy z braku dzieci placówkę w roku 1974 zamknięto, dom przejęło przedsiębiorstwo gospodarki mieszkaniowej w Orłowej. Jedna klasa i kance-

laria przypadła czeskiemu przedszkolu, drugą klasę i lokale na piętrze wynajął Miejscowemu Kołu PZKO w Porębie za symboliczną miesięczną opłatą 50 koron. Budynek pilnie wymagał jednak remontu - PZKO-wcy zabrali się więc do pracy. W roku 1987 wymienili okna,

czym używanymi. W roku 1992 właściciel budynku podniósł Kołu miesięczny czynsz z 50 na 800 koron. „W ten sposób od 1992 roku do 1996 wynajmem lokali kosztował nas ok. 40 tys. koron” - mówi prezes Koła, Józef Lugsch.

W roku 1996 budynek stał się włas-

dzi prezes. „Ścianą rozdzielone pomieszczenia połączyliśmy, w całym budynku zainstalowaliśmy gazowe centralne ogrzewanie, wymalowaliśmy lokale. Zrekonstruowaliśmy sieć elektryczną, wybudowaliśmy na parterze nowe sanitarium itp. Wartość robót szacujemy na ok. 200 tys. koron”.

Uroczyste otwarcia Domu PZKO, którą zaplanowano na godz. 14.00, poprzedzi o godz. 13.30 koncert młodzieżowej orkiestry z Czechowic-Dziedzic i występ młodych wokalistek, Alicji Herman i Heleny Lugsch. Po obejrzeniu Domu PZKO i prezentacji sponsorów ponownie grać będzie orkiestra. O godz. 15 wystąpią zespoły „Skotniczka” i „Skotniczka” z MK PZKO w Orłowej-Lutyń. Wieczorem w Domu PZKO odbędzie się zabawa taneczna i dyskoteka dla młodzieży. (h)

## Staro-nowa siedziba

zaprowadzili wodę, odnowili drzwi. W 1989 roku dzięki pomocy polskiej firmy „Budimek” budynek otrzymał nową elewację. Robocizną ofiarowali PZKO-wcy, materiał podarował właściciel budynku - przedsiębiorstwo gospodarki mieszkaniowej.

Po zamknięciu czeskiego przedszkola w jego lokalach znalazły siedzibę różne firmy, ostatnio - sklep z re-

nością orłowskiego Urzędu Miejskiego, ten zaś przed rokiem przekazał go w ręce PZKO-wców. „Zmiana właściciela uświęcona została wpisem do księgi katastralnej. Cały budynek stał się nasz w dosłownym tego słowa znaczeniu. W tej sytuacji trzeba było znów zabrać się do remontu i przeróbek. Nie byłoby w stanie wszystkiemu poddać, gdyby nie hojność sponsorów” - twier-



## Z PAP-EM DOKOŁA ŚWIATA

### Renesans tanga

Tango to muzyka popularna, przeżyająca dziś odrodzenie - twierdzi hiszpański reżyser Carlos Saura. 22 maja zaprezentuje na festiwalu filmowym w Cannes swój najnowszy film, poświęcony tej muzyce.

Saura pracował nad filmem „Tango” dwa lata, kilkakrotnie odwiedzał Argentynę, aby w odczynie tanga zebrać potrzebne materiały. Tango, jak podkreślił w rozmowie z dziennikarzami, jest efektem wymieszania się różnych temperamentów i stylów muzycznych: milongi, walca kreońskiego, hiszpańskiej habanery i murzyńskiego candombe. To muzyka przyswajająca sobie różne style i dźwięki w miarę swej ewolucji.

### Zabójczy pył kosmiczny

Zwiększony opad na Ziemię pyłu kosmicznego mógł spowodować ochłodzenie atmosfery i w efekcie zagładę dinozaurów. Nowa teoria została zaproponowana przez Stanleya Dermotta, kierownika Wydziału Astronomii Uniwersytetu Floryda.

Na Ziemię spada średnio rocznie 30 mln kg pyłu kosmicznego, ale ilość ta może rosnąć w dwój- a nawet trójnasób w cyklach liczących ok. 100 tys. lat. Taki wzrost zapalenia może spowodować znaczący spadek temperatury na naszej planecie. Zmiany klimatyczne, na które nalożyły się skutki upadku asteroidu jukatańskiego, mogły spowodować eksterminację dinozaurów.

„Zwiększony napływ pyłu kosmicznego może się utrzymywać przez okres setek, a nawet tysięcy lat, a w związku z tym ochłodzenie może trwać przez proporcjonalnie długi okres czasu” - stwierdził uczynek z Carnegie Institution, Stephen Kortenkamp.

Kortenkamp i Dermott oparli się na hipotezie, że na skutek kolizji asteroidów w przestrzeni kosmicznej mogła powstać gruba warstwa pyłów, która dotarła do Ziemi miliony lat przed momentem upadku innego asteroidu w pobliżu półwyspu Jukatana w Ameryce Środkowej, powodując drastyczną zmianę warunków klimatycznych na naszej planecie.

### Znany »Nieznany Żołnierz«

Amerykański sekretarz obrony William Cohen wyraził w czwartek zgodę na wydobyć z Grobu Nieznanego Żołnierza na słynnym wojskowym cmentarzu Arlington pod Waszyngtonem szczątki niezidentyfikowanego amerykańskiego wojownika, który poległ w czasie wojny w Wietnamie.

Rodzina pilota porucznika Michaela Blessie jest przekonana, że to jego szczątki złożono wewnątrz Grobu Nieznanego Żołnierza. Upierała się przy tym na początku lat osiemdziesiątych, ale wówczas naukowcy nie byli w stanie wydać jednoznacznego orzeczenia.

Przed tygodniem eksperci z Pentagonu zalecili ponownie zbadanie szczątków. Doszli do wniosku, że „rodzine porucznika Blessie po prostu się to należy”.

Amerycanie przywiązują wielkie znaczenie nie tylko do identyfikacji poległych w Wietnamie, ale również do odzyskania wszystkich szczątków żołnierzy, którzy stracili tam życie. Poszukiwaniem szczątków żołnierzy amerykańskich zajmują się specjalne misje wojskowe, działające w wielu krajach.

### Alpha ze spóźnieniem

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przerzemi Kosmicznej (NASA) przewiduje opóźnienia w budowie międzynarodowej orbitalnej stacji badawczej Alpha. Jak poinformował dyrektor NASA Daniel Goldin w Kongresie USA, dwa pierwsze amerykańskie elementy stacji są gotowe do wysłania na orbitę i miało to nastąpić w lipcu. Wcześniej powinien być umieszczony na orbicie pierwszy rosyjski element Alpha.

Rosjanie nie dotrzymują jednak planowanego na koniec maja terminu ekspedycji tego elementu międzynarodowej kosmicznej stacji badawczej.

Po zakończeniu w niedzielny lotu wahadłowca Columbia, szef programu promów kosmicznych Tommy Hallowsy wyraził przekonanie, że prom Endeavour zabierze na orbitę pierwszy amerykański człon stacji Alpha najwcześniej 3 września. Nie wyklucza się jednak, że może to nastąpić dopiero w styczniu przyszłego roku.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

## PONAD 140 STAROŚCIN I BURMISTRZYŃ W OSTRAWIE

# Nie tylko o polityce

OSTRAWA (wak) - Na trzydniowe spotkanie zjechało w czwartek do Ostrawy ponad 140 starościn z całego kraju. Na program imprezy, zorganizowanej w tym roku już po raz siódmy, złożyło się m. in. seminarium nt. wykorzystania telewizji kablowej w poszczególnych miejscowościach oraz prezentacja firm - „LR Cosmetik”, „Mary Kay” i „Eurest”.

W czwartek wieczorem w teatrze im. A. Dwořaka panie obejrzały operę B. Smetany „Sprzedana naręczona”, w piątek zwiędziły uzdrowisko w Klimkovicach, a sobotę spędziły w Hradcu n. Morawicą. Obejrzały też panie pokaz mody oraz mogły nauczyć się tańców w stylu country.

Pani Liana Janáčková, burmistrz dzielnicy Mariańskie Góry-Hulwaki, inicjatorka spotkań twierdzi, że nie ma w kraju drugiego takiej imprezy, która zgromadziłaby tyle reprezentantek gmin i miast. Jej zdaniem spotkania organizowane są nie tylko po to, aby dowiedzieć się „co w trawie piszezy”

w poszczególnych miejscowościach, ale aby panie chociaż przez chwilę wypoczęły od codziennych problemów i trosk.

„Bardzo ważna dla mnie jest wymiana doświadczeń. Te można później wykorzystać w praktyce, w swojej gminie” - powiedziała jedna z uczestniczek tegorocznej imprezy Pavla Kristowa, burmistrz Rychwaldu.

Już od kilku lat dyskusyjnym problemem numer jeden obecnych na spotkaniach starościn, to przede wszystkim pusta kasa gmina i z tym związany brak pieniędzy na dokonanie lub rozpoczęcie nowych inwestycji.

## TYLKO NIELICZNI WYMELDOWUJĄ SIĘ I ODDAJĄ KLUCZE

# Mieszkania martwych dusz

HAWIERZÓW (wak) - Oczekujący na własne mieszkanie mogliby nie wierzyc: w miastach są dziesiątki pustostanów. Tymczasem każdego roku kolejka po mieszkania komunalne się wydłuża, a liczba przydzielonych maleje.

„Wiem co najmniej o pięciu takich lokalach” - twierdzi znajoma z dzielnicy Szumbarok. „W dwóch już od kilku lat nikt nie mieszka. Można je rozpoznać po oknach: są brudne, brakuje w nich firanek, wieczorem nie widać światła”.

Dokładna liczba pustostanów, czyli mieszkań, których lokatorzy gdzieś „wyparowali” lub wyjechali, nie jest znana. Nie wiadomo też, czy ich mieszkańcy wrócą za dwa czy trzy lata. Albo czy w ogóle wrócą.

Jakie są możliwości uzyskania tych lokali? Okazuje się, że minimalne. „Jeżeli ktoś wyjeżdża, nawet na kilka lat i płaci czynsz, nie można „siła” wejść do mieszkania pod nieobecność lokatora” - dowiedzieliśmy się w Miejskim Biurze Nieuchomości w Hawierzowie. Ten sam proceder dotyczy również lokalów w innych miastach.

## TU WIEK NIE MA ZNACZENIA

# 20-lecie Klubu Emerytów

W roku bieżącym mija 20. rocznica utworzenia Klubu Emerytów w Piotrowicach. Pierwszym prezesem był Vladimír Strakoš. Sprawował tę funkcję 16 lat. Po nim kierował organizacją w latach 1994-1996 Mieczysław Promny. Obecnie prezesuje piotrowickim emerytom Bruno Kencki.

Przed 20 laty Klub Emerytów skupiał 47 członków, teraz ma ich 85. Na czele Klubu stoi 9-osobowy zarząd. Piotrowiccy emeryci urządzają tradycyjne wiosenne i jesienne imprezy, latem spotykają się przy ognisku, niektórzy wyjeżdżają na wczasy - ostatnio np. do ośrodka rekreacyjnej firmy „Kovana” Karwina w Dworach koło Opawy. Organizuje też zarząd wycieczki - m. in. do uzdrowiska w Klimkovicach i Szumperku. W tym roku emeryci piotrowiccy również chcieliby urządzić co najmniej dwie imprezy kulturalno-sportowe i wycieczkę.

Piotrowicki Klub Emerytów cieszy się poparciem Urzędu Gminnego, pomaga mu również KS „Lokomotywa” Piotrowice, udostępniając emerytom swój areal. (B.K.)

## Gródek bez starosty

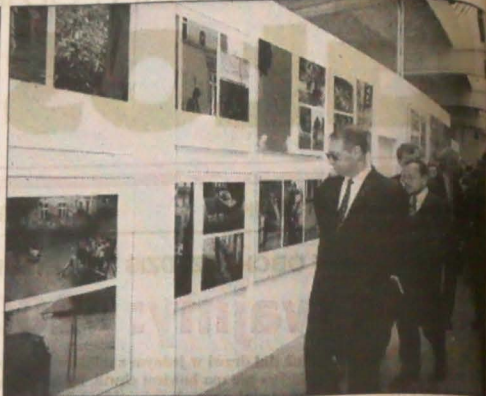
Dokończenie ze str. 1

czem - w kierunku Kąparzowa i Dziołu, wszystko jednak wskazuje na to, że w przedstawicielstwie zwyciężyli ostatecznie zwolennicy poszerzenia dotychczasowej dwupasmówki, wśród których był również starosta Kawulok.

Jeszcze przed przyjęciem przez radnych projektu planu zagospodarowania przestrzennego rozpoczęły się protesty. Związał się komitet petycyjny i po zebraniu odpowiedniej liczby podpisów władze gminy zmuszone były zwołać zebranie publiczne, w którym wzięli udział również przedstawiciele Urzędu Powiatowego we Frydku-Mistku i

brneńskiej firmy „Budowa Dróg i Autostrad”. Po niekończących się atakach niezadowolonych J. Kawulok postanowił zrezygnować z funkcji.

O wyborze nowego starosty i dokończeniu nowego członka przedstawicielstwa (miały nim zostać Bogusław Czudek ze „Wspólnoty”), mieli radni zdecydować na kolejnym posiedzeniu publicznym, które odbyło się w ostatnią środę w restauracji „U Burego”. Tak się jednak - jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminnym - z różnych przyczyn nie stało. Częściowo bezkrońwie potrwata zatem w Gródku co najmniej do najbliższego posiedzenia przedstawicielstwa gminnego.



▲ W halach „Budexpo” prezentowano wystawę dziwięciu reporterów „Roboczej Gazety Wrocławskiej” i „Gazety Wyborczej” dokumentującą powódź z 1997 r. w Oławie. Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSZCZAK

## Piwo, kultura i biznes

Dokończenie ze str. 1

Prezydenci obu miast, Martin Dvořák i Roman Zdrojewski, dokonali ceremonii podania „Drzewka Solidarności Polsko-Czeskiej” (klonu), które rośnie na wrocławskim rynku, w miejscu uschniętego „Drzewka Solidarności Polsko-Czechosłowackiej” (topoli). W tym samym czasie rozlewano gratis piwo „Lew” z kralowohradeckiego browaru,

toteż zainteresowanie obrzędem było znaczne. Przez tydzień w wypełnionej publicznością kinie „Oskar” prezentowano filmy Jifeo Menzla, był wicemarszałek senatu Karel Kryla, wystawa malarska krajoznawców sudeckich Jana Koukala. Akcentem zaangażowania stała się wystawa „Literatura na Zaolziu” przygotowana przez Bibliotekę Regionalną w Karwinie i wicemarszałek Karlovič mierzka Kaspera.

## ROZWÓJ USŁUG TELEKOMUNIKACYJNYCH Nowe »Złote strony«

OSTRAWA (mro) - Do 22 maja br. będą dystrybuowane nowe książki telefoniczne „Złote strony” rocznik 1998/99 wydane przez firmę Mediatrix. Ich 6. edycja dla Moraw Północnych i Śląska ukazuje się w nakładzie 50 tys. egzemplarzy. Mediatel kontynuuje także wydawanie tzw. lokalnych książek telefonicznych.

Kierownictwo Mediatelu przyznaje, że nie wszystkie zmiany zachodzące w telekomunikacji są uwzględnione w najnowszym spisie. Choć przeprowadzono wiele korekt (np. w ostrawskim UTO 224 tys. zmian), uwzględniono w nawiasach przyszłe numery abonentów, to rozwój telekomunikacji w ostatnich latach jest tak gwałtowny, że trudno za nim nadążyć. Dyrektor SPT Telecom Morawy Jiří Němec zapewnia, iż do końca roku miałyby nastąpić zrewnowanie oferty i podaż na rynku te-

lekomunikacji. Średnia oczekiwana w telefon wyrażnie się zmniejszyła, a krótszy termin realizacji to 7 dni. W gnie północnomorawskim na 100 mieszkańców przypada średnio 24 telefony, w Ostawie 33,4, w powiecie frydecko-misteckim 19. Dla potrośnia w Brnie - 40.

Poza aktualną książką telefoniczną Mediatel oferuje od ubiegłego roku bezpłatne dane w sieci internetowej (<http://www.zlatestrony.cz>). Myli on także o spisie telefonów komórkowych.

## Pora na CUP-y

Ze spóźnieniem, ale jednak, odbył się tradycyjny wśród młodzieży SA7-owski rozgrywkowy sportowy w korytarzach i siatkówce, połączone z narzrostami PZKO - popularne MIA Cup i Budyń-Cup.

Turniej koszykówki Milk-Cup w Będzynie w sobotę 16 maja, za turniej siatkówki Budyń-Cup w tygodniu 19. 23 maja. Obie imprezy zorganizowane zostaną w sali gimnastycznej Technikum Rolniczego w Cz. Ciesnie. Prezentacja drużyn w godz. 18.30. W turnieju koszykówki startują drużyny w 4-osobowych składach i dowolną liczbą zmieniających się graczy.

Startowe wynosi 10 koron od osoby. Uczestników obowiązuje obowiązek sportowe. (A.L.)

## SEKCYJA HISTORII ZAPRASZA NA SEMINARIUM: 150 lat czasopiśmiennictwa

Obrodziło w tym roku na Zaolziu jubileuszami - niedawno obchodziliśmy 50-lecie TL „Bajka”, będziemy wspominać 90-lecie organizatoru polskiego sportu w naszym regionie - „Sily”, w maju przypominamy sobie też 130. rocznicę urodzin lekarza i wielkiego działacza narodowego i społecznego Wacława Olszaka, byłego burmistrza Karwiny i pierwszej ofiary hitlerowskiego ludobójstwa na Zaolziu.

W maju maja też 150 lat od chwili, kiedy na Śląsku Cieszyńskim narodziło się polskie czasopiśmiennictwo - w roku 1848 pojawił się pierwszy numer „Tygodnika Cieszyńskiego”. Z tej okazji Sekcja Historii Regionu ZG PZKO organizuje kolejne swoje seminarium. Odbydzie się ono za tydzień - w sobotę 16 maja - w Klubie PZKO przy ul. Bożka, a towarzyszyć mu będzie również okolicznościowa wystawa.

Z głównym referatem wystąpi na seminarium dr Stanisław Władysław, który historią zaolziańskich prasy ma muje się już od dłuższego czasu, z obecną sytuacją naszej prasy między innymi zapoznał słuchaczy referatami naczelni wszystkich pojawiających się obecnie na Zaolziu polskich tytułów prasowych. Swoją udział w seminarium zapowiedzieli też przedstawiciele prasy z drugiej strony Oławy - działacze i redaktorzy związani z zaolziańskimi gazetami i czasopismami w okresie powojennym.

Seminarium rozpocznie się o godz. 9.00. JÓZEF KULA, Stanisław Władysław (autor jest członkiem SHR ZG PZKO)





▲ Rychnwałdzkie pejzaże.

Fot. TADEUSZ SIWEK

ROZMOWA Z PAVŁĄ KRISTOWĄ, BURMISTRZEM RYCHWAŁDU

## Nie wolno być bezsilnym...

■ Pani burmistrz, tegoroczny budżet został skonstruowany tak, że wydatki na potrzeby miasta musiały zostać okrojone do poziomu realnych możliwości, wynikających z dochodów budżetowych opierających się głównie na podatkach. Te wynoszą w tym roku 33 mln, zaś planowane wydatki - 44 mln koron. Jakże inwestycje znalazły się więc na czołowych miejscach?

- Wprawdzie brakujące 11 mln uzupełni się z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej, niemniej nie starczy pieniędzy na wszystkie potrzeby miasta. Na 1998 rok zaplanowano tylko jedną inwestycję, która postrzegana jest jako wielkie wydarzenie. Chcemy dokończyć i jeszcze pod koniec tego roku oddać do użytku Dom Opieki Społecznej w Rychnwałdzie-Podlesiu. W bezbarierowej placówce dach nad głową znajduje 47 emerytów. Prace pochłoną ok. 70 mln koron.

■ Właśnie ten dom wzbudził wiele kontrowersji wśród mieszkańców, a nawet niektórych radnych. Rychnwałdzianie twierdzą, że pieniądze, które włożono do tego okazałego budynku można było przeznaczyć na modernizację mieszkań, remont dróg, gazyfikację itp.?

- Moim zdaniem, jest to istotna dla miasta inwestycja. Wymagała ona szybkiej decyzji i została podjęta we właściwym czasie. Na budowę domu otrzymaliśmy od państwa dotację docelową w wysokości 33 mln koron. Pieniądzy tych nie mogliśmy więc przeznaczyć na coś innego, może nawet na potrzebniejszą dla ogółu inwestycję. Szkoda byłoby jednak zaprzepaścić taką okazję. Chciałabym w tym miejscu zaznaczyć, że placówka, która dysponować będzie fachową kadrą i odpowiednimi usługami, służyć będzie nie tylko lokatorom, ale również innym mieszkańcom gminy. Znajdzie się tutaj bowiem sklepik z artykułami spożywczymi, kuchnia, sauna do ćwiczeń rekondycyjnych, be-

dzie tu dojeżdżać lekarz. W przyszłości chcemy kilka pokoi przeznaczyć na „Domowinkę”. Z dziennego pobytu mogłoby skorzystać 10-15 chorych. Nie wiem czy argumenty te są wystarczające. Uważam jednak, że Dom Opieki Społecznej ma swoje znaczenie. Jest bowiem wyrazem szacunku dla ludzi, którzy nie mogą zatroszczyć się o siebie. W dodatku lokatorzy będą płacić za swój pobyt. W tej chwili mamy już ok. 80 zgłoszeń.

■ Ponad pięć milionów przeznaczyliście w tym roku na gazyfikację miasta. To także wielki wydatek?

- Na dokończenie tej inwestycji potrzebowałibyśmy znacznie więcej pieniędzy. Miasto rozciąga się na powierzchni 17 km<sup>2</sup>. Niektóre domostwa są od siebie bardzo oddalone. Trzeba ciągnąć o wiele więcej kilometrów rur niż w miastach o większym stopniu zagęszczenia. W tym roku gazyfikacja obejmie Podlesie Dolne. Dotychczas gazyfikacja objętych jest ok. 50 proc. posesji.

■ Nie starczy w tym roku pieniędzy na remonty mieszkań komunalnych. Przypomnijmy chociaż, iloma lokalami dysponuje miasto i kto ma największe szanse na przydział mieszkania?

- Zarządzamy 230 mieszkaniami, z tego 53 to mieszkania II i III kategorii. Zapotrzebowanie na nie jest o wiele większe. Na lokum I kategorii czeka się w kolejce od 3 do 6 lat, II i III kategorii - 1-2 lata. Każdy ma prawo złożyć wniosek, ale do komisji mieszkaniowej trafiają w pierwszym rzędzie sprawy tych osób, które spełniają określone warunki. W pierwszej kolejności rozpatrujemy wnioski rodzin wielodzietnych, wielopokoleniowych.

Miasto nie ma i na pewno w najbliższych latach nie będzie miało pieniędzy na budowę nowych mieszkań. Nie znaczy to jednak, że nie w tym kierunku nie robimy. Towarzystwo „Rozwój”

opracowało na potrzeby miasta plan budowy 40 mieszkań na poddaszach (bliższych informacji zasięgnąć można w UM). Jeżeli będzie zainteresowanie prace budowlane mogą się rozpocząć już w przyszłym roku.

■ Dzikie wysypiska, to problem wszystkich gmin i miast. Na pewno nie brakuje ich również w Rychnwałdzie?

- Dzikie wysypiska to zmore naszego miasta. Na terenie Rychnwałdu, zwłaszcza zaś na jego obrzeżach, jest ich kilkanaście. O powierzchni kilku lub kilkadziesiąt metrów kw. - i małych, na których leżą odpady przywiezione przez dwie, trzy wywrotki. Najwięcej jest ich w pobliżu domków rodzinnych. Chociaż ich właściciele mają podpisane umowy z przedsiębiorstwem wywozu śmieci - za jeden pojemnik placą 950 lub 650 koron rocznie w zależności od tego, ile razy w tygodniu opróżnianiane są pojemniki - odpady, których zbiera się znacznie więcej, leżą właśnie na dzikich wysypiskach. Warto przypomnieć, iż likwidacja jednego wysypiska i wysadzenie w tym miejscu zieleni kosztuje od 30 do 50 tys. koron. Pieniądzy, które bierze się w tym wypadku z kasy miejskiej, przeznaczone mogłyby być na remonty dróg czy oświetlenie.

■ Miasto nie ma posterunku, tym samym nie ma straży miejskiej. Jak chcecie załatwić tę sprawę?

- To w ogóle ewenement na skalę krajową. Nikt z moich kolegów po fachu nie chce wierzyć, że w mieście liczącym dokładnie 6 658 mieszkańców, nie ma Komendy Straży Miejskiej. Wprawdzie mamy współpracę ze strażnikami bogumińskimi, którzy w razie interwencji przyjeżdżają i natychmiast załatwiają sprawę, ale to nie to. Od dłuższego czasu mamy kłopoty z grupą sprejferów, którzy swoimi bazgrołami niszczą wszystko, co się da, ostatnio zaś zatrzymują nam życie motocykliści, którzy popisują się brawurową jazdą na

rychnwałdzkich drogach, zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych. Niestety, zanim zjawią się tutaj bogumińscy policjanci, młodzież już „umila” życie obywatelom innego miasta czy gminy. A takich i podobnych spraw, które muszą być załatwione od razu, jest znacznie więcej. Miasto nie może sobie jednak pozwolić na utrzymanie własnego posterunku. Ponownie więc wysłaliśmy list (na pierwszy nie otrzymaliśmy odpowiedzi) w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o dotację państwa na ten cel.

■ Niemalże na co dzień ma Pani styczność z problemami miasta i jego obywatelami. Co ich najbardziej bulwersuje, co im najbardziej doskwiera? Z jakimi najczęstszymi skargami przychodzi do burmistrza mieszkańcy Rychnwałdu?

- Staram się, żeby drzwi do mojego biura nigdy nie były zamknięte i jeżeli ktoś przychodzi, a może odwrócić się od pracy, robię wszystko, bym ludzi nie odsyłał, chyba że problem wymaga szczególnego rozeznania i pomocy moich zastępców. Chcę tu podkreślić, że mogę na nich liczyć, polegając na ich wiedzy i doświadczeniach. A na co się skarżą? Najczęściej chodzi o konflikty sąsiedzkie i rodzinne. Zwracają się do nas mieszkańcy ze swoimi problemami, które ich zdaniem powinien rozwiązać nasz urząd. Sądzi, a często nawet członkowie rodziny, kłócą się zazwyczaj o jak najbajbalniejsze sprawy, a obie strony konfliktu spodziewają się poparcia ze strony władz miasta. Bywa, że nienawidzę zupełnie ich załepia i nie trafia do nich żaden argument. W takich wypadkach - po zbadaniu sprawy na miejscu - pracownikom urzędu nie pozostaje czasem nic innego, jak odesłać kłócących się do sądu.

■ Jadąc na spotkanie z Panią, z okna autobusu widziałam miasto tonące w zieleni, pięknie domki rodzinne, ogrody pełne kwiatów, czyste

ulice... Nie spodziewałam się tylu problemów.

- Problemy są po to, by je rozwiązać. Aby jednak rozwiązać chociaż niektóre z nich, potrzebne są pieniądze. A tych jest w kasie miejskiej coraz mniej.

■ W takim razie co, zdaniem Pani, trzeba zrobić, żeby je zdobyć?

- Przede wszystkim przyciągnąć inwestorów. W mieście brakuje drobnego przemysłu. Zależy nam na powstawaniu przedsiębiorstw, które zajmują się produkcją nie zanieczyszczającą środowiska. Ponadto firmy, które powstałyby na naszym terenie, mogłyby zatrudniać naszych ludzi.

■ Zatrzymajmy się na moment nad problemem bezrobocia...

- W tej chwili Rychnwałd nie przeżywa tego problemu jako zasadniczego, należy bowiem do tych miast, w których wskaźnik bezrobocia kształtuje się na poziomie 8 proc. Coraz większe problemy nasręcają nam jednakże „bezrobocie” wśród „młodych”. W tej chwili pracy poszukuje 281 osób. Jak na razie najwięcej naszych mieszkańców zatrudnia firma „Autopal”.

■ W listopadzie czekają nas wybory samorządowe. Jak Pani ocenia te niespełna cztery lata „rządzenia”?

- Mam oczywiście satysfakcję z tego, czego się dokonało. Rozbudowano gazyfikację, poprawiło się utrzymanie zieleni, ulepszono kilka przystanków autobusowych, poszerzyły się ulgi, w ramach których pojawili się w Rychnwałdzie np. taksówkarze. Doskonale widzę, ile w tym mieście się zrobiło, a ile jest jeszcze do zrobienia. Nadal jednak największy nacisk trzeba będzie kłaść na poprawę życia mieszkańców i infrastrukturę, czyli wodociąg, kanalizację, gazyfikację, oczyszczalnie ścieków, a także na szkolnictwo, oświatę i kulturę oraz handel i usługi.

WANDA KULA

## Burza

(Felieton teatralny)

Po dłuższym czasie znów na deskach scenicznych Sceny Polskiej pojawiła się rosyjska klasyka, w tym wypadku dramat realistyczny, a raczej realizm-romantyczny, a mianowicie Burza Aleksandra Ostrowskiego w reżyserii Rudolfa Molińskiego i pięknej oprawy scenicznej Tadeusza Smolickiego.

Ostrowski, określany jako „Szekspir kupieckawy”, znał dobrze świat głównie moskiewskiego mieszczaństwa oraz rosyjskiego ziemiaństwa i te znajomości z powodzeniem wykorzystał w swym bogatym dorobku dramatopisarskim.

Burza niewątpliwie należy do tych ciekawszych pozycji rosyjskiego dramaturga i w Polsce od ponad stu lat cieszyła się powodzeniem. Zaintrygowała także czeskiego kompozytora Leoša Janáčka, który w roku 1921 napisał opartą na jej motywach liryczną operę „Katala Kabanowa”.

Sztuki Ostrowskiego i dziś mają nam wiele do powiedzenia, bo mówią o sprawach uniwersalnych. W wypadku

Burzy chodzi o miłość, zazdrość matki wobec synowej, uległość synowską wobec despotycznej matki, o potrzebę szczęścia i nieumiejętność jego obrony, o ludzki egoizm, obłudę i zacofanie. Są to wszystkie sprawy ponadstrójowe - to

samo chociaż w innych układach i realiach mogło się zdarzyć w tamtym świecie malomiasteczkowego kupieństwa rosyjskiego, mogło się z pewnymi odmanami zdarzyć w poprzednim reżymie i może się zdarzyć w obecnych

czasach pogoni za kapitałem, w świecie neokapitalizmu.

Zło stojące na przeszkodzie dobra, szczęścia i miłości jest wieczne jak samo pragnienie tych wartości. Stale są ludzie niedojrzały do miłości i poprzez

to jej jakby niegodni. W Burzy takimi niegodnymi miłości byli właściciele wszyscy poza Kateriną. Ona jedyna poszła za głosem serca z całą odpowiedzialnością za swoją decyzję.

Niegodnym jej miłości był naturalnie jej mąż, tchórzliwy syn, ulegający we wszystkim swej despotycznej matce. Niegodnym także był Borys zakochany z wzajemnością w Katii, ale nie umiejący nieść konsekwencji tego nierównego uczucia, nie potrafiący do końca zostać mu wierny.

Tragiczna od samego początku miłość w Burzy to jeden aspekt sztuki. Nie mniej ważny jest tu również świat ludzi bez miłości, ludzi egoistycznych, złych, którzy swym charakterem i postępowaniem stwarzają piekło na ziemi i są przyczyną niejednej tragedii. Nie koniecznie musi chodzić o teściowe tylko - chociaż na ogół ludzie najbliżsi potrafiają najbardziej dokuczyć.

Słowem Burzę Ostrowskiego w dobrej realizacji w Scenie Polskiej można polecić tym wszystkim, którzy lubią mądry teatr klasyczny oraz lubią szukać paraleli między dawnym a współczesnym światem, którzy lubią teatr z życia wzięty.

KAZIMIERZ JAWORSKI



▲ Aleksander Ostrowski: „Burza”. ◆ Scena zbiorowa. ◆ Sebastian Pawlak jako Borys Grigoriewicz oraz Beata Świąt w roli Kateriny. Fot. SPTC - WIESŁAW PRZECZEK



# GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

## Kto to wymyślił? - Wanilia

- Pachnie wanilią - powiedziała Ludmila, nieomal wytkając noskę w deser przemyślony przez lubiącego słodzonego redaktora.

- Proszę, możecie objąć skosztowaniem - zareagował redaktor.

Jeszcze nie przebrzmiały jego słowa, a naseże skrzyły już spalaszowały wszystkie krem z owego ciastka, bo ten najbardziej im smakował. Położyły się potem wygodnie w swego jej szałwiadzie, a Ludka zaczęła przypominąć:

- Co za pyszności, taki krem waniliowy, lody waniliowe, budyni wa...

- No tak - przerwał jej Głosik - ale co to właściwie takiego, ta wanilia?

Był może i Wy macie jeszcze w pamięci smak wielkanocnych wy-pieków, pachnących wanilią i dlatego ja odpowiem.

Łaski wanilii i olejek waniliowy, jak znamy je z kuchni, należą do przypraw. A przyprawy, takie jak imbir, goździki, pieprz, cynamon, gałka muskatowa itp., czyli do-

datki smako- wsne do róż- nych potraw, znane były od pradawna i śmiało moż- na powie- dzieć, że już starożytni Grecy...

Póź- niej, jak wiado- mo z histo- rii, Krzysztof Kolumb wy- brał się na wyprawę do Indii właśnie w celu odkrycia nowej drogi, mogącej służyć w handlu z przyprawami korzennymi. Ale nie było wenezas wśród nich wanilii. Wanilia bowiem jest rośliną z rodziny storczykowatych i jako pnące nadzwyczajnie rośnie w lasach Ameryki Środkowej i Południowej. Ma blade, zielonkawe kwiaty, a znane nam łaski wanilii to jej owoce poddane fermentacji i ususzony w specjalnych warunkach.



Kwiat i owoc wanilii

Olejek waniliowy zaś jest wyciągiem, którym niegdyś ceniły się także dziewczęta, by ładnie i „apetycznie” pachnieć. Dziś nabyte można w Francji wódkę kolońską o tym zapachu - Vanille Bourbon firmy L'Orizans.

Jeśli zaś chodzi o inne rośliny storczykowate, naliczono ich aż 20 tys. i niektóre ich gatunki należą do najładniejszych kwiatów, jakie dala nam przyroda. Zwiemy je z łacińskich orchidami i oddarujemy nimi swoich bliskich przy najuroczystszych okazjach. Ich bogactwo i różnorodność są fascynujące. Niektóre są małe, zebrane w grona, inne duże, aż dwudziesto-centymetrowe z osiągniętą pół metra ostroga. Jeden z płatków każdej orchidei to tzw. warzka, służąca do zwabiania owadów, a niekiedy ptaków, które je zapylają.

Kilka gatunków storczykowatych rośnie także u nas, jak choćby ściśle chroniony obuwik (atwienik pantoflika).

Literka

## W. WHARTON: POLSKĘ ODWIEDZAM NAJCZĘŚCI

### Myślenie to połowa pracy

Znany amerykański pisarz William Wharton planuje napisanie książki o Polsce, która jest najczęściej odwiedzianym przez niego krajem.

Pisarz, który bawi obecnie w Białymostku, powiedział, że bardzo wiele myśli o książce poświęconej Polsce, w której jest już po raz czwarty. „Myślenie to dla mnie połowa pracy nad stworzeniem nowej książki” - dodał. „Chciałbym w niej wyrazić różnorodność zachowań Polaków, którą dostrzegam w różnych odwiedzanych przez mnie regionach” - wyjaśnił.

Autor postanowił, że książka będzie miała ośmiu bohaterów, cztery kobiety i czterech mężczyzn. Każda para będzie obrazowała inny typ Polaków. Jego zdaniem, nawet stosunki damsko-męskie są różne w różnych częściach Polski. „Inaczej odnosi się mężczyźni do kobiet w Gdańsku, Krakowie czy Warszawie. I to chciałbym między innymi w tej książce zawrzeć” - powiedział Wharton.

Pisarz nie ma nic przeciwko najnowszym osiągnięciom technicznym w multimediu, ale przeciwko ludziom, którzy wykorzystują je w nie-

właściwych celach. Nie lubi ideologii amerykańskiej, którą nazywa „jankiem”, zajmującym się tylko zapewnianiem taniej rozrywki. „Każdy najwspanialszym medium dla tych, którzy potrzebują odrobiny więcej uczucia, a nie tylko potrzebują informacji” - powiedział Wharton.

William Wharton - to polski literacki Albert de Aime, w którego pisarstwo wykorzystywał imię rodzice matki. Urodzony w USA i mieszkający obecnie we Francji powieściopisarz określa siebie jako „malarsza, który pisze”.

Wśród polskich czytelników jego popularność ugruntowały głównie wy-dane w latach 80. (i później) powieści: „Pianka”, „Zur i...”, „W kacięcowa jasna noc”, a w ostatnie publikowane w ostatnich latach najlepsze tytuły: „Stado”, „Franky Party”, „Wermis”, „Wiesle” i „Spóźniony chankowie”.

## ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆

### Migawki z życia nydeckiej szkoły

- tak nazywał swój długi i ładny list dwie nasze wiersze korespondentki. Pisze, że w ich szkole ciągle coś się dzieje i że dopiero teraz znalazła czas na to, by szczegółowo to opisać. Informacja więc, że w styczniu bardzo podobali się podarunki, zrobione przez uczniów na zajęciach wychowania plastycznego i ofiarowane habitem i dziadkom w dniu ich święta. Wierszami i piosenkami umiliły też dzieci Walne Zebrania PZKO. Na lutym baliku maskowym było dużo niespodzianek i gier, a od lutego też cała szkoła jeździ na basen do Trzyńca i nikt już nie boi się wody. W marcu z czterech uczniów biorących udział w obwodowym eliminacjach konkursu recytacyjnego w Trzyńcu, dwie recytatorki przeszły do eliminacji centralnych. Bukietem kwiatów, złożonym na ręce kierowniczki, uczono jubileuszowe przedstawienie TL Bajka w ich szkole, ryaunki na temat „Królowej Śniegu” przesłano do „Bajki”. Po tym skrócie wydarzeń oddleglejszych oddaje głos dziewczętom i oto, co piszą o kwietniu:

Na poszukiwanie kwietnia nasz piątoklasista złożył wizytę w Bystrzycy, gdzie zapanował się nie tylko z budynkami szkolnymi, ale poznali również koleżkę z okolicznych szkół - Gródku i Koszarzysk - z którymi uczyć się będą w klasie 6. Były gry, zabawy i podarunki z okazji Świąt Wielkanocnych.

Nasze zuchy spędziły trzy dni na Bugnie, gdzie nauczyły się nowych gier i zabaw.

W Wielkim Tygodniu, w poniedziałek, odbyła się ciekawa lekcja o suwegach i obrzędach wielkanocnych. W środę otrzymaliśmy list od Zajązka, w którym były informacje, gdzie szukać podarunków. Wyśleliśmy więc pracę przed szkołą i sukali pod krzakami i drzewami. Każde dziecko

Rys. Elżbieta Palowska, lat 8



nielo do domu podarunek. Zła pogoda przeszkodziła koleżankom w chodzeniu „po gołozku” (patrz „GŁ” z 25.4. - przyp. red.).

Uczniowie naszej szkoły biorą również udział w konkursach rysunkowych, np. w konkursie „Jutrzenki” i DDM w Bystrzycy, dołączają zaproszono nas na wystawę rysunków 15 kwietnia. Bardzo nam się ona podobała. Wzięliśmy też udział w konkursie Złota Zebra, na jego wyniki dopiero czekamy.

Desień Ziemi świętowaliśmy w czwartek, 23 kwietnia, (w środę byłymy na basenie). Z tej okazji odbył się konkurs rysunkowy ze słodkimi nagrodami. Pierwsze miejsce zajęła Beata Byrtus z klasy 5.

Serdecznie pozdrawiając Sonia Stonawska i Beata Byrtus, PSP Nydek Bardzo przepraszamy, że ubiegłej soboty zabrakło informacji o tym, że ilustrowane majowa przysławia przesłała nam Danielka Vitoš, drugoklasistka z PSP w Karwinie-Nowym Mieście. Dziś za ilustrowane przysławia „Wesoło w maju, ze słowikiem w gaju” dziękujemy El-

żuni Palowskiej z Czeskiego Cieda-szyna. Jej, i wszystkim naszym młodym czytelnikom i czytelnikom dedykujemy wiersz Adama Anyka:

Pierwsze uczucia to kwiaty wiosenne.

Co się sąg ułasną upajają wo-nią.

Przed żywym blaskiem jeszcze w cień się chronią

I wierzają jeszcze w swe trwanie niezmiennie.

A na sam koniec mamy jeszcze

### Wiadomości o konkursie

Przyleciały już do nas pierwsze jaskółki - konkursowe oczywiście - z Bukowa. Przypominamy zatem wszystkim, że na wierszyki, rysunki, kolaże, wycinanki itp. z życzeniami dla Mamy czekamy niecierpliwie w redakcji. Powinności je odebrać do dnia 16 maja br. włączenie decyduje data stempla pocztowego.

Głosik i jego koledzy

Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

## NOWA NAZWA STOLICY KAZACHSTANU

### Z Kłomety na Astana

Decretem prezydenta Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa, nazwa w-wiej stolicy kraju została zmieniona z Kłomety na Astanę.

Astana oznacza po kazachsku stolicę, natomiast Kłometa - białą mogiłę, co - według prezydenta - nie „służy tworzeniu właściwego obrazu nowej stolicy naszego niepodległego państwa” i stało się powodem zmiany.

Idea przeniesienia stolicy kraju z Alma Aty do położonej przeszło tysiąc kilometrów na północ Kłomety rzucił przed ponad czterema laty prezydent Nursułtan Nazarbajew. Uzasadniał to zarówno względami ekologicznymi i gospodarczymi, jak i politycznymi.

1,6-milionowa Alma Ata leży w górskiej dolinie na południu kraju i możliwości rozbudowy miasta są ograniczone. Zosta odległość centrum administracyjnego od północnych i północno-zachodnich przemysłowych regionów stwarzała problemy w zarządzaniu krajem. Nie bez znaczenia były także względy polityczne: Af-

ma Ata znajduje się w odległości 28 km od granicy z Chinami.

Jeżeli jedna przyczyna, o której nie wspomina się oficjalnie, jest spacja demograficzna Kazachstanu. Po nocne, równinne obszary kraju mieszkuje głównie ludność rolnicza, podczas gdy na południu dominują L-zachowice. Przeniesienie stolicy na północ pociągnie zapewne za sobą znaczącą część ludności kazachskiej i przyczyni się do wyrównania dysproporcji w rozmieszczeniu różnego rodzaju republiki.

Miasto Astana zostało założone w 1824 r. jako kozacka twierdza. W latach 1832-1961 nosiło nazwę Akmołińsk, a po zagospodarowaniu kazachskich stepów („celny”) - Celinograd. Po uzyskaniu przez Kazachstan podległości miastu przywrócono jej pierwotną nazwę Akmołta.

## SERIA ROZBLYSKÓW PROMIENIOWANIA RENTGENOWSKIEGO

### Burza na Słońcu

W ostatnich dniach zaobserwowano na Słońcu serię rozblysków promieniowania rentgenowskiego, które spowodowało silne zaburzenia magnetyczne na Ziemi.

Była to jedna z silniejszych burz magnetycznych w ostatnich latach. Spowodowała pojawienie się bardzo intensywnej zorzy polarnej widocznej w USA. Zwykle zorze nie występują tak daleko na południu. Burza przyczyniła się także do zakłócenia łączności radiowej.

Wcześniej silne rozblyski na Słońcu, połączone z emisją protonów, wystąpiły w drugiej połowie marca i w kwietniu. Przypominały one rekordowe rozblyski z listopada 1997 roku. Promieniowanie w końcu kwietnia

zbiegło się w czasie z lotem promu „Columbia”. Zdaniem uczonych, silne rozblyski słoneczne mogą wpłynąć na zdrowie i samopoczucie kosmonautów. Doświadczają tego kiedyś jedna z istot stacji orbitalnej „Mir”.

Naukowcy uważają, że okres, kiedy Słońce było spokojne, już się kończy. Przez dłuższy czas znajdowało się ono w minimum 11-letniego cyklu aktywności. Teraz liczba zaburzeń słonecznych rośnie. Według przewidywań, wystąpią one najliczniej około 2000-2001 r.

## EUROPEJSCY NOBLIŚCI I LEKARZE

### Przeciw reklamie tytoniu

Jedenastu europejskich laureatów nagrody Nobla oraz 1600 lekarzy poparli propozycję zakazu reklamy wyrobów tytoniowych w krajach Unii Europejskiej. Projekt ustawy w tej sprawie ma być podany pod głosowanie w Parlamencie Europejskim w przyszłym tygodniu.

„W Unii Europejskiej palenie jest przyczyną 91 proc. przypadków rakapłuc u mężczyzn i ponad 500 tys. zgonów rocznie, w tym 200 tys. z powodu chorób układu krążenia” - przypominają specjaliści w oświadczeniu opublikowanym przez Francuski Sojusz ze Zdrowia, któremu przewodniczy prof. Maurice Tubiana. Światowa Organizacja Zdrowia i Międzynarodowe Centrum Badań nad Rakim (mające swą siedzibę w Lyonie we Francji) przypomnieli ostatnio, że tyton jest najczęstszą przyczyną chorób i zgonów, których można by uniknąć.

Ponad 2 mld euro wydają co roku producenci w UE na bezpośrednią lub pośrednią reklamę wyrobów tytoniowych, mając tylko jeden cel: przekonanie, że tyton jest najczystszy i najzdrowszy, by zachęcić palic” - głosi deklaracja. Zdaniem jej sygnatariuszy, dowiedziono ogromnego wpływu tych reklam na młodzież. Dlatego też uważają oni, że przyszłe głosowanie w Parlamencie Europejskim będzie miało kluczowe znaczenie.

## ☆ GŁOSIK I LUDMILA ☆ GŁOSIK I LUDMILA ☆ GŁOSIK I LUDMILA ☆

Patrz, Głosiku. Tak wygląda laseczka wanilii.



Pożyż mi ją! Wygląda jak kij do hokeja!

Nie wiem, czy powinniśmy używać tych laseczek do takich celów, Głosiku...



Nie gadaj i łap! Strzeła Głosik Jágr!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!



RADA EUROPY POPIERA ROZWÓJ MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

# Języki mniejszości w Europie

Dwa dokumenty Rady Europy określają prawa mniejszości do używania swoich języków: Karta Europejska Języków Regionalnych lub Języków Mniejszości oraz Konwencja Ramowa o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych.

W preambule Karty podkreślono konstytucyjne prawo do używania języka mniejszości lub języka regionalnego w życiu prywatnym i publicznym. Sygnatariusze Karty mają ułatwiać używanie w mowie i piśmie tych języków. I to zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym.

Artykuł 10, paragraf 2 Karty zaleca używanie i przyjęcie wraź z nazwanymi językami oficjalnymi, tradycyjnymi i powszechnie używanymi w języku regionalnym lub języku mniejszości.

Według artykułu 10 (paragraf 1) konwencja „strony zobowiązują się do uznania prawa do używania - swobodnego i bez przeszkód - języka mniejszości, prywatnie i publicznie, w mowie i piśmie. A według paragrafu 2, „jeżeli odpowiada to rzeczywistej potrzebie, strony starają się w ramach możliwości spełnić warunki do używania języka mniejszości w stosunkach między osobami i władzami administracyjnymi”.

Artykuł 11, paragraf 1 Konwencji przyznaje „prawo do napisów, szyldów (innych informacji) o charakterze prywatnym, wystawionych na widok publiczny”.

Paragraf 3 tegoż artykułu: „W regionach tradycyjnie zamieszkałych przez osoby należące do mniejszości, stony, w ramach swego systemu prawnego i łącznie z ewentualnymi porozumieniami międzynarodowymi z innymi państwami, biorąc pod uwagę specyficzne warunki, będą się starały zapewnić również w języku mniejszości typowe nazwy lokalne, nazwy ulic i inne wskazówki topograficzne przewidziane dla ogółu, jeżeli istnieje wyjątkowo zapotrzebowanie na takie nazwy”.

Dokumenty Rady Europy zachęcają do szerokiego popierania użycia i rozwoju języków regionalnych lub języków mniejszości, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania, szkolnictwa i mediów. Państwa przystępujące do Karty i Konwencji mają jednak prawo nie przyjmować niektórych artykułów i paragrafów ze względu na imbrary przestrzegania suwerenności integralności państwowej.

Podzielę korespondent zagranicą Biłkiej Agencji Prasowej informują, że sprawa podległa jest językiem mniejszości, zwłaszcza zaś dwujęzyczne napisy w miejscach publicznych, wygląda w kilku krajach Europy: na Litwie, w Rumunii, Niemczech, w Francji, na Słowacji, we Włoszech i w Belgii.

## LITWA:

Polskie napisy nie widziane

Zgodnie z ustawą o języku, nazwy ulic i miejscowości są na Litwie pisane wyłącznie w języku państwowym. Zdaniem autora - jednak bardzo rzadko - występują zapomniane przez lokalnych urzędników tabliczki z rosyjskimi nazwami periferijnych ulic i w małych miejscowościach. Tabliczki takie można spotkać np. w podwieleńskich Trokach.

Napisy w języku polskim, zarówno w formie słownej, jak i w formie graficznej stanowią ponad 80 proc. mieszkańców, jak i rejonie wileńskim, gdzie Polacy stanowią 65 proc. ogółu. Władze na zasadzie cichego kompromisu na szkołach, instytucjach kulturalnych i urzędach.

Na Litwie obowiązują bowiem dwie przepisy z sobą ustawy mówiące o stosowaniu języków lokalnych: ustawa o mniejszościach, zniewolowana w 1991 roku, i ustawa o języku z 1995 roku.

Pierwsza stanowi, że w lokalnych urzędach i jednostkach administracji terytorialnych, na obszarach zwarcie zamieszkałych przez mniejszość, można używać oprócz języka państwowego także języka lokalnego. Ustawa o języku nakazuje natomiast używania wyłącznie języka państwowego, cry-

niejąc wyjątek dla instytucji kulturalnych i organizacji społecznych mniejszości.

W rezultacie można spotkać napisy na szkołach polskich i urzędach w dwóch językach, albo tylko w polskim i tylko w litewskim. W polskiej kawami w Wilnie tabliczka z nazwą i adresem są w dwóch językach - polskim i litewskim.

Zdumiewający przez Polaków samorząd rejonu wileńskiego, chcąc uporządkować sytuację, wydał w końcu ubiegłego roku rozporządzenie zezwalające na stosowanie w napisach i dokumentacji obocznie dwóch języków, litewskiego i polskiego. Powstał się przy tym na ustawie o mniejszościach. Władze centralne ostro go za to skarciły, a powiat zaskarżył decyzję samorządu w sądzie.

BARBARA MACHNICKA, Wilno

## RUMUNIA:

Węgierskie tablice od roku

W Rumunii, gdzie mieszka blisko 2 miliony Węgrów, nazwy dwujęzyczne mogą być używane w tych miejscowościach, gdzie mniejszość narodowa stanowi co najmniej 20 procent ludności.

Rozporządzenie w tej sprawie wydał rząd rumuński w ubiegłym roku. Do tego czasu dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości nie było.

Większość z około 1,7 mln Węgrów w Rumunii zamieszkuje Śiedmiogórze, i tam zaczęły już się pojawiać tablice z dwujęzycznymi nazwami miejscowości, ustawiane przez władze lokalne.

Znany jest co najmniej jeden przykład zerwania takich tablic przez nacjonalistów rumuńskich. Było to w Tirgu Mures.

MICHAŁ GLUSKI, Bukareszt

## NIEMCY:

Dwujęzyczność na Łużycach

Na Łużycach, zamieszkałych przez Serbołużyczan, obowiązują dwujęzyczne nazwy miejscowości. Tak się dzieje od czasu powstania NRD, kiedy to Serbołużyczan uznano za grupę narodowościową.

Językiem urzędowym na tym obszarze pozostaje język niemiecki, ale jeśli interesant zwrócił się do urzędnika w języku serbołużyckim to - zgodnie z prawem - ma być obsłużony w tym języku.

Serbołużyczanie mogą także posługiwać się swoimi oryginalnymi serbskimi nazwiskami i imionami, ale tylko prywatnie. Dokumenty urzędowe wystawiane są wyłącznie na nazwiska niemieckie.

POLSKIE TOWARZYSTWO MEDYCZNE WYDA WŁASNYM NAKŁADEM KSIĄŻKĘ

## »Dr Waclaw Olszak i jego następcy«

Z inicjatywy kierownictwa Polskiego Towarzystwa Medycznego w Republice Czeskiej i osobistej prezesa, dr Bogusława Chwałoj, ukazuje się niebawem publikacja „Dr Waclaw Olszak i jego następcy”. Założańska środowiska lekarskie chce w ten sposób uczcić przypadek w roku 1999 sześćdziesiątą rocznicę śmierci zakonowanego przez gestapo karwińskiego lekarza.

Redaktorami książki są dr med. Józef Słowik (członek rady PTM) oraz mgr filologii polskiej, Tadeusz Hławiczka (szeregowy członek PTM). Józef Słowik ponadto jest autorem pierwszej, historyograficznej części, dotychczas życia i pracy Dr. Waclawa Olszaka, a także jego - również zamordowanego przez hitlerowców - rówieśników, dr. Jana Buzka i Adolfa Wollersdorfera. Część druga książki - jak tytuł sugeruje - poświęcona jest współczesnemu po-

koleniu lekarzy, którzy legitymują się polskim rodowodem. Wykorzystane w niej zostaną wywiady Kazimierza Santariusza, które poruszają od lutego 1969 roku początkowo systematycznie a od jakiegoś czasu sporadycznie drukuje „Głos Ludu” pod wspólnym tytułem „Trybuna naszych lekarzy specjalistów”.

Cieszymy się - powiedział nam Tadeusz Hławiczka - że kierownictwo „Głosu Ludu”, decydując się na druk cyklu rozmów z lekarzami, dało swoim czytelnikom do zrozumienia, że nasza Zaolziańska Ziemia wydaje nie tylko poetów i malarzy, ale również ogromną liczbę lekarzy, wysokiej klasy specjalistów, którzy ratują ludzkie życie. Lekarze ci nie tylko solidnie i rzetelnie wykonują swoje obowiązki zawodowe, lecz od roku 1995, stworzyli mini społeczność pod postacią przetkawkowskiego Klubu Medyka, prowadzą wpa-

niemieckie. Zasadę tę wprowadzono dla nich obowiązująco jeszcze przed wojną. W Niemczech za mniejszość narodową uznaje się wyłącznie Duńczyków, i to tylko w kraju związkowym Szlezwiku-Holsztynie, przylączonym do Niemiec za czasów Bismarcka po wojnie niemiecko-duńskiej.

Polacy, choć jest ich w Niemczech wielu, nie są traktowani jako mniejszość narodowa, lecz jak imigranci cudzoziemscy, gdyż przybyli do Niemiec, nie zaś mieszkali tu od zawsze.

Uzyskanie obywatelstwa niemieckiego przez Polaka oznacza w sensie prawnym uznanie go za Niemca. Narodowość obywatela Niemiec jest w doświadczeniu niemieckim, nie do zmiany. Dlatego w Niemczech uznawani są tylko za grupę narodowościową (Volksgruppe).

Serbołużyczan nie traktuje się jako mniejszość narodową, chociaż zamieszkuje Łużycy i Szprewald od VIII wieku, gdyż nie wykazali własnego państwa. Dlatego w Niemczech uznawani są tylko za grupę narodowościową (Volksgruppe).

W myśl ustawy o obywatelstwie obowiązującej w RFN, a pochodzącej z czasów Niemiec kaiserowskich, Niemcem jest ten, kto ma niemieckie obywatelstwo, a w wypadkach wątpliwych, np. obywateli ZSRR pochodzenia niemieckiego, Niemcem jest ten, kto udowodni, że płynie w nim krew niemiecka, czyli że miał niemieckich przodków.

JERZY RASALA, Berlin

## FRANCJA:

Tablice dwujęzyczne na Korsyce

We Francji dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości ma Korsyka, wyspa na Morzu Śródziemnym, od 1991 roku korzystająca ze statusu „wspólnoty terytorialnej”. Wypę (ludność: 250 tysięcy) zamieszkuje głównie Korsykanie, uznawani we Francji za mniejszość językową, i nazwy miejscowości wypisane są po francusku i po korsykańsku.

W niektórych szkołach na Korsyce język miejscowy jest od 1982 roku językiem wykładowym, a w innych, gdzie zajęcia prowadzi się po francusku, jest powszechnie nauczany. Regionalna stacja telewizji publicznej, podobnie jak publiczne radio, nadają regularne codzienne programy w języku korsykańskim.

Ciekawe, że nazwy na Korsyce uważane za francuskie są w rzeczywistości włoskie (a dokładniej tokańskie). I tak nazwa rodzinnego miasta Napoleona jest włoska i pisze się ją po włosku Ajaccio, ale wymawia się z francuska „ajakajo”, a nie „ajaccio”. Po korsykańsku pisze się ją zaś Ajacciu, a wymawia „ajacciu”.

Napisy na urzędach, poza nielicznymi wyjątkami, są francuskie, podobnie jak wszystkie oficjalne dokumenty i formularze. Jednak „regionalność” naciskają by wszystkie napisy publiczne w miejscowościach były dwujęzyczne.

LUDWIK LEWIN, Paryż

## SŁOWACJA:

Po ukraińsku i węgiersku

Nie tylko na południu Słowacji, gdzie większość mieszkańców stanowią Węgrzy, ale także na wschodzie kraju, gdzie mieszka mniejszość ukraińska, w wielu miejscowościach stoją dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości.

Stúrowo na południu Słowacji, znane z niedawnego referendum w sprawie członkostwa w NATO i bezpośrednich wyborów prezydenckich, występuje na tablicach także jako Parkany. W polskiej historii Parkany są znane jako miejsce, gdzie w 1943 roku III Sobieski stoczył w 1683 roku zwycięską bitwę z Turkami.

Podwójne napisy w języku słowackim i węgierskim na terenach zamieszkałych przez Węgrów spotkać można było jeszcze przed akcją rewolucji 1989 roku. „Nie mogły być ustawiane oficjalnie; stawiano je jednak na przykład w prywatnych ogródkach i tym podobnych miejscach” - powiedział poseł Węgierskiego Ruchu Chrześcijańsko-Demokratycznego w słowackim parlamencie, Gyula Bardos.

W roku 1994 słowacki parlament przyjął ustawę o stosowaniu języka mniejszości narodowej w nazewnictwie na szczeblu gmin. Przewiduje ona, że gminy, w których mniejszość narodowa stanowi powyżej 20 procent ogółu mieszkańców, mogą powziąć decyzję o umieszczeniu napisów dwujęzycznych. „W większości wypadków robi się użytek z tego prawa, i wbrew wcześniejszym obawom nie powoduje to żadnych komplikacji” - powiedział Bardos.

ZBIGNIEW KRZYŻYŃIAK, Bratysława

## WŁOCHY:

Autonomia językowa dla Niemców, Francuzów, Słowenów

Najliczniejszą mniejszością narodową we Włoszech (około 240 tys. osób) są Niemcy, którzy zamieszkuje głównie Trydent - Górna Adyge. Niemiecka mniejszość jest reprezentowana w parlamencie, a w Górnej Adydzie zapewnia sobie szeroką autonomię, przewidując (na podstawie artykułu 101 statutu regionu) używanie języka niemieckiego w szkołach, urzędach i instytucjach państwowych oraz stosowanie dwujęzycznych napisów wszędzie, gdzie jest to konieczne.

Zdaniem T. Hławiczki, wielu naszych lekarzy - a na pewno znakomita większość tych, którzy należą do grona aktywnych członków PTM - nawiguje do przedwojennej tradycji, kiedy to pojęcie lekarz było synonimem nie tylko dobrego fachowca i zrychłego człowieka, lecz również ofiarnego działacza społecznego, animatora kultury i niezłomnego patriotę. I tacy właśnie ludzie

Podobne prawa ma zamieszkaująca Dolinę Aosty mniejszość francuska (według różnych źródeł 150-200 tysięcy osób), także reprezentowana w parlamencie włoskim. Dwujęzyczne napisy w Dolinie Aosty są regułą w miejscowościach zamieszkałych w całości lub w części przez Francuzów.

We Włoszech jest także mniejszość słowacka (ok. 55 tysięcy osób). W roku 1996, po kilkuletnich sporach, Słowenia i Włochy podpisały umowę o ochronie mniejszości, która daje Słowencom prawo do używania języka słowackiego w urzędach państwowych w zamieszkałych przez siebie gminach w regionie Friuli-Wenecja Julijska.

Radykalna część mniejszości niemieckiej przegłosowała w Górnej Adydzie ustawę zobowiązującą wszystkich urzędników państwowych, nauczycieli i policjantów do znajomości języka niemieckiego, potwierdzono egzaminem. Protestuje przeciwko temu głównie postfaszystowski Sojusz Narodowy.

Znaczenie języka i nazewnictwa docenia również separatystyczna Liga Północna, dążąca do niepodległości tzw. Padanii. Sympatyzujący z Ligą burmistrzowie próbowali kilkakrotnie wywieźć w swoich miastach napisy w lokalnych, północnowłoskich dialektach, ale policja za każdym razem napisy te usuwała.

WALDEMAR JANIEC, Rzym

## BELGIA:

Nietypowa sytuacja

Belgia nie jest klasycznym przykładem kraju mającego mniejszość narodową, gdyż Belgowie francuskojęzyczna (Walonowie i Brukselczycy) oraz mówiący po niderlandzku Flamandowie mają konstytucyjnie zagwarantowany status równorzędnych społeczności.

Prawo do używania języka na zamieszkałym przez siebie terytorium, a także do edukacji, mediów i życia kulturalnego w swoim języku ma też niewielka społeczność niemieckojęzyczna. Ale mimo precyzyjnego określenia praw tych trzech wspólnot w konstytucji i prawie językowym, raz po raz dochodzi do ostrych konfliktów na tie językowych.

Obecnie trwa spór o prawa przysługujące francuskojęzycznym mieszkańcom kilku gmin położonych wokół dwujęzycznego Regionu Brukselskiego, a należących do Regionu Flamandzkiego. Wszystkie napisy są tam wywieszone w dwu językach, w urzędach można załatwiać sprawy zarówno po niderlandzku, jak i po francusku.

Władze regionu starają się ograniczyć prawa osób mówiących po francusku, gdyż nie podoba im się coraz bardziej francuskojęzyczny charakter tych gmin. Dlatego zażądały, aby każdy, kto życzy sobie otrzymania listu urzędowego po francusku, każdorazowo uprzedzał o tym władze gminne. Sprawę rozpatrują instancje rozstrzygające spory językowe na podstawie konstytucji.

JACEK SAFUTA, Bruksela



## PLOTKI



## Polski kopciuszek

Joanna Trzepiecińska uznawana jest za jedną z najzdolniejszych polskich aktorek swojego pokolenia. Wyróżnia ją spośród innych nie tylko wielki talent, ale także wyjątkowa uroda. Zadebiutowała już na II roku PWST w serialu „Rzeka kłamstwa”. Wcieliła się w postać Joanny tak sugestywnie, że krytyka uznała ją za specjalistkę od ról, jak sama mówi aktorka, „polskich kopciuszków”. Kolejne role przyjmowała bardzo rozważnie i odrzucała te, które groziły jej „zaszklafkowaniem”. Nie spowodowało to większych trudności i presteżów w jej drodze artystycznej. Ma na swoim koncie udział w kilkunastu filmach, m.in. „Nad rzeką, której nie ma” Andrzeja Barańskiego, „W środku Europy” Piotra Łazarkiewicza, „Sztuce kochania” Jacka Bromskiego. Jednak, jak sama twierdzi, jedynym miejscem gdzie ma szansę pracy z wybitnymi reżyserami i świetnymi aktorami, jest teatr. Od 1991 r., kiedy to zagrała w „Papierowym małżeństwie”, ma swojego angielskiego agenta. Ma za sobą udział w kilku zachodnich produkcjach, co dało jej możliwość sprawdzenia się w nowych warunkach. Lubi wyzwania aktorskie na równi z ich pokonywaniem. „Nigdy nie byłam nastawiona na robienie kariery - mówi o sobie. Moim celem jest zostać naprawdę dobrą aktorką”. (k)

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

OKOŁO 60 PROC. LUDZI W WIEKU OD 18 DO 70 LAT BORYKA SIĘ Z ŁUPIEŻĄ

## Kłopot nie tylko towarzyski

Specjaliści z Procter-Gamble twierdzą, że jest to jeden z najbardziej dotkliwych problemów związanych z pielęgnacją włosów. Ok. 60 proc. ludzi w wieku 18 do 70 lat, wcześniej czy później odczuwa ten problem na własnej skórze. Białe placki widoczne na włosach i ubraniu szpecą, stając się często przeszkodą w kontaktach towarzyskich i życiu zawodowym.

Nie zagłębiając się w zawiłości dermatologiczne możemy powiedzieć, że łupież to widoczne łuszczenie się skóry głowy. Nasza skóra stale się regeneruje. Jej komórki dojrzejają, przemieszczają się na jej powierzchnię. Starsze, tworzące zewnętrzną warstwę, są ciągle zastępowane nowymi, te zaś produkowane głębiej przemieszczają się w warunkach fizjologicznych w ciągu 20-30 dni na powierzchnię skóry. W przypadku łupieżu proces ten przebiega jednak o wiele szybciej, nawet co 7-10 dni.

Łupież powstaje, gdy zachwiana zostaje równowaga bakteryjna skóry głowy. Mikroorganizmy, które dotychczas wspomagaly i regulowały proces odnawiania się naskórka, zanikają, następuje zaś nadmierna ekspansja mikroscopijnych bakterii *Pityrosporum* ovale. Naskórek nadmiernie się złuszcza, pojawia się swędzenie i podrażnienie skóry głowy, zaczynają wypadac

włosy. Ten stan nie leczony może spowodować łojotokowe zapalenie skóry.

Do niedawna tradycyjne sposoby zwalczania łupieżu polegały na myciu i płukaniu włosów w wywarach ziół, nacieraniu skóry głowy sokiem z czarnej rzepy, stosowaniu maści przepisanych przez dermatologów. Czasem pomagały. Dziś mamy znaczny wybór środków pomagających zwalczać łupież. Oto niektóre z nich:

**Pantene pro V** szampon w wersji przeciwłupieżowej z odżywką zawiera unikalną postać witaminy B5. Dodatkowo kosmetyk ten został wzbogacony o specjalnie opracowaną i opatentowaną kryształową postać pirytonu cynku, który w tej postaci dużo łatwiej dociera do skóry i likwiduje łupież.

**Head - Shoulders** wprowadził na rynek szampon z balsamem „2 w 1”, który nie tylko usuwa łupież, ale i pielęgnuje włosy, przywracając równowagę skóry głowy.

Denorex amerykańskiej firmy Whitehall Laboratories jest szamponem z odżywką, leczący uporczywy łupież i świąd skóry, zapewniając włosom zdrowy wygląd i połysk.

Schwartzkopf i Henkel Cosmetics do pielęgnacji włosów z łupieżem proponują: szampon przeciwłupieżowy z serii Schauma oraz Poly Kur - Broza



i Octopirox. Dzięki połączeniu formuły przeciwłupieżowej z roślinnymi substancjami czynnymi nie tylko skutecznie uwalnia od łupieżu, ale i pielęgnuje skórę głowy.

Clear z witaminami A i E oraz balsamem (2 w 1) jest nie tylko szamponem przeciwłupieżowym, ale również wzmacnia i odżywia włosy, nadając im puszystość. (KIZ)

ZDANIEM SPECJALISTÓW

## Wysiłkowe badania serca

Nawet czując się całkiem dobrze po czterdziestce warto raz w roku poddać się wysiłkowemu ekg. Jest to ważne zwłaszcza dla ludzi otyłych, prowadzących nerwowy i siedzący tryb życia.

Chorobie wieńcowej długo nie można towarzyszyć żadne dolegliwości. Jednak bywa, że choć ich nie ma, przysłyski sercu zaczyna brakować tlenu. Choroba pojawia się tzw. niemię niedotleniem. Grozi ono zawałem, a chory nie zdaje sobie z tego sprawy, nie stara się leczyć. Wykrycie „niemego” niedotlenienia umożliwiłoby właśnie wysiłkowe ekg. Dzięki leczeniu możliwe jest wstępować nawet podczas dużych wysiłków.



## MODA

## Jak dzień z nocą

Biel i czerń, dwa kolory przyciągające się niczym dzień z nocą, walczą ze sobą co sezon o dominację w sercach projektantów mody i ich klientów. Oba kolory można łatwo łączyć z innymi barwami, ale najchętniej szukają własnego towarzystwa. Kiedy chcesz wyglądać elegancko, bezpretensjonalnie, kiedy rano wstajesz i nie masz pomysłu co na siebie włożyć - wybierając czarno-białe zestawienie możesz być pewna, że zdecydowałaś właściwie. Nie musisz nerwowo zmieniać koloru lakieru na paznokciach ani przepakowywać torebki, ponieważ na pewno świetnie komponują się kolorystycznie z wybranym strojem.

Minał czas, kiedy wyciągając z szafy spódnice starałyśmy się do niej dobrać bluzkę w zbliżonym odcieniu. Ostatnie sezony przyniosły zmianę: znowu powróciły zestawienia kontrastowe, a wraz z modą na lata 60. - również

wzory op-artowskie, oparte na dynamicznych zestawieniach, najczęściej właśnie bieli i czerni. Rytmiczne układy pasów: kwadratów lub innych form geometrycznych zdołają prosić w kroju sukienki, spódnice albo kostiumy kąpielowe.

Zwracajmy uwagę na proporcje między elementami pionowymi a poziomymi oraz ich wielkością. Drobne paski, kropki itp. sprawiają wrażenie mżenia powierzchni tkaniny i są neutralne. Ale już szerokie i wyraźne są ryzykowne, bo ze względu na kontrast kolorów dzielą sylwetkę. Najkorzystniejsze są paski pionowe o szerokości od 1 do 3 cm - optycznie wydłużają i wysmuklają figurę. Pasy jeszcze szersze, a na dodatek ułożone poziomo dają wrażenie poszerzenia i skrócenia sylwetki. Jakiej kobiecie jest to objętne?

Im jesteśmy wyższe i mocniej zbudowane, tym efektywniej wyglądamy w stroju, w którym przeważają duże elementy. Osoba wysoka, ale nie tęga może sobie pozwolić na pełną fantazję, zaś przy znacznej nadwadze trzeba zrezygnować z dużych wzorów i ograniczyć się do średniej skali.

Najlepszym uzupełnieniem czarno-białej kompozycji jest klasyczne obuwie: czółenka na prostym, klockowym obcasie lub typowy mokaszyn. Modne kwadratowe noski dobrze harmonizują z uproszczonymi rysunkiem wzoru tkaniny. Torebki i inne ozdoby jak klipsy, bransoletka również powinny mieć czyste, geometryczne formy. (E. Z.)

GOTUJEMY Z SZEFEK KUCHNI WINIARNI „BALLADÉ”

(12)

## Befszytk »Delmonico«

(przepis na 4 porcje)

**Składniki:** 60 dag poledwicy wolewej, 4 łyżki czosnku, 0,5 dcl brandy, 5 dag musztardy, 10 dag keczupu, 2 dcl rosolu lub bulionu z kostki, 1 dcl oleju, sól, pieprz i sos worcester do smaku.

Poledwice optukać zimną wodą, osączyć, pokroić przez włókno na 8 kawałków. Kawałki mięsa rozbić pięścią,

posolić, popieprzyć, skropić sosem worcester, przetrzeć dwoma łyżkami czosnku rozartego z solą, 1/4 dawki musztardy i 1/4 dawki keczupu. Skropić 1/4 dawki brandy i włożyć na 2 godz. do lodówki.

Poledwice smażyć na rozgrzanym oleju z obu stron około 3 min.

z każdej strony. Mięso wyjmujemy, 3/4 oleju scedzimy, dodamy resztę oleju, keczupu i czosnku. Przesmażymy, zalejemy rosolem. Włożymy mięso i dusimy ok. 2 min. Pod koniec duszenia wlejemy brandy. Podajemy z ryżem, ziemniakami lub frytkami i surówkami.

JANUSZ KRZYWOŃ

CZASEM SĄ IDENTYCZNE, JAK DWIE KROPLE WODY...

Urodzenie bliźniąt to podwójna radość, ale i podwójna ilość obowiązków. Oprócz problemów czysto praktycznych, pojawiają się również wątpliwości natury psychologicznej: czy lepiej kłaść nacisk na „bliźniaczość”, czy podkreślić ich indywidualność.

■ **Ubrania i zabawki: takie same czy inne?**

Przesadne podkreślanie podobieństw pomiędzy dziećmi nie jest wskazane. Strojone w identyczne ubranka i obdarzane zawsze takimi samymi zabawkami mogą nie wykształcić w sobie poczucia odrębności i stać się od siebie zbyt zależne. Jeśli jednak czasem zdarzy nam się kupić dwie identyczne koszulki czy sukieneczki, to nic złego się nie stanie. Warto natomiast za-

## Pomocy, mamy bliźniaki!

cząć dość wcześnie wprowadzać bliźniaki w grono innych dzieci i pozwalać im na osobne przyjaźnie. Kiedy nie będą zdane tylko na swoje towarzystwo, lepiej poznają własne możliwości i prędzej się usamodzielnia.

■ **Co z faworyzowaniem?**

Rodziców często ogarnia niepokój, że mogą okazywać nieco więcej zainteresowania jednemu z bliźniąt, np. temu, które jest bardziej chorowite, wdzięczniejsze czy uśmiecha. Niebezpieczeństwo faworyzowania zawsze istnieje, ale nieustanne pilnowanie, by zawsze zachowywać się jednakowo w stosunku do obydwójki dzieci, jest niepotrzebne. Stwierdzenia w rodzaju: „Mamusia kurczeczkę włoży najpierw Ani, ale buciuki



najpierw Marysi” skupiają tylko uwagę dzieci na należnych im prawach i wzbudzają wzajemną zazdrość.

■ **Jak złagodzić stres?**

■ Nigdy nie odmawiaj korzystania z jakiegokolwiek oferowanej ci pomocy. Jeśli możesz, zaangażuj kogoś odpowiedzialnego, np. panią do sprzątania przybłądzącą raz w tygodniu.

■ Zaczynj rozdzielać bliźnięta w krótkie okresy. Pójście na zakupy tylko z jednym z nich może się stać przyjemnością. To bardzo miłe móc przynieść dziecku bez jednoczesnego zamartwiania się, że zaniedbuje się drugie.

■ Staraj się zaprzyjaźnić z rodzicami innych, najlepiej starszych bliźniat. Oni wiedzą, jak to wszystko wygląda więc, jeśli zapewniasz im w jakiejś sprawie, że „tak będzie lepiej”, wierzą im i skorzystają z ich doświadczeń.



SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

# Co słychać w regionie?

● **Z LEKKIM OPÓZNIENIEM** dowiadujemy się, że tytuł mistrzyni RC w zapasach zdobyła w Hradcu Královej juniorka HT Trzyniec Ingrid Borska (waga do 46 kg), zaś wśród kobiet zajęła ona 2. miejsce. Natomiast Agnieszka Waszut (56 kg) wywalczyła srebrne medale wśród junierek i kobiet.

● **W 19. KOLEJCE** II liga piłki nożnej mistrzyni rezerwy HCB Karwina poniosła 10. porażkę, tym razem na boisku przeciwnika w Holeszowcach 20:28, spadając ponownie z 9. na 10. miejsce (16 pkt.). Za nią już tylko Szumperk (15) i Uh. Hrudzišcie (2 pkt.).

● **II liga pań:** Kovona - Dukovany 13:14. Karwinianki zajmują w końcowej tabeli 6. miejsce.

● **III TURNIEJ** o WN weteranek w tenisie stołowym rozegrano w Tiszowcach. Krystyna Bedošová (B. Hawierzów) zajęła w nim 2. miejsce w kategorii C (powyżej lat 60) - za Potůčkową z Pardubic, zaś w łącznej klasyfikacji zajmuje ona 3. pozycję ze stratą tylko 10 punktów do czołowej dwójki Kałowa (Kurzim) i Potůčkowa. Jej młodszą koleżanką klubowa, Vlasta Svobodová figuruje w swej kategorii również na 3. miejscu. 4. turniej WN odbędzie się w Tachovie. (JH)

● **FLORBALL.** II liga kobiet: I. Jablonec n/L, 2. Torpedo Hawierzów - 1 pkt. itd. Hawierzowianki wywalczyły we wstępnym sezonie awans do ekstraklasy.

● **DYWIZYJNI** piłkarze ręczni KS HT Trzyniec przegrali wyjazdowy mecz "na szczytach" ze Sokolem w Ostrawie-Porubie 20:30 (Mrawka 7, Pátek 5) i prowadzą w tabeli przed tą drużyną już tylko dwoma punktami. Dziś o godz. 10.30 goszczą u siebie outsidera z Hrabówky. (n)

● **II TURNIEJ** w KORFBALLU o wędrowną puchar dyrektora Gimnazjum w Cz. Cieszyne wygrali gospodarze - SKKG (seniorzy) przed SKISS COP Opawa i juniorkami SKKG Cz. Cieszyń. Dalsza kolejność: 4. I. KC Hawierzów, 5. KKC Brno, 6. OMK Olomunieć. -am-

● **ZWYCIĘZCA** głównej kategorii biegu ulicznego na 10 km w Trzyniecu-Kamionce został w kategorii mężczyzn do lat 40 Filip z Olomunieca - 32:52 min.

● **EKSTRALIGOWA KADRĘ** HOKEJOWĄ HC Huta Trzyniec wzmocnią również - obok wspomnianych już Libora i Roberta Prácháčkůw - Tomáš Martiňák - napastnik Jan Marek (z Jind. Hradca) i Měslav Pletka (z Ml. Bolesławy). W tych dniach

starano się także pozyskać nad Olzą dwóch znanych napastników - Jana Alinę z Litwinowa (grał w futsalnym Assai Pori) i kolejnego hokeistę z Trenčyna, reprezentanta Stowacji - Branislava Jánoša (ostаточно grał w Zlinie).

● **KARATECY** Banika Hawierzów Mario Bortoli (kategoria do 65 kg), Marek Hegeđus (70), Milan Vašíček (75), Michal Hegeđus (80) i Josef Belica (+80 kg) reprezentują dziś i jutro RC na ME w Belgradzie.

● **W KADRZE** piłkarzy ręcznych RC, przygotowującej się w Nymburku do ME (we Włoszech), znajdują się m. in. V. Lanča, L. Drobek i D. Fojník z HCB Karwina. (h)

● **OD PONIEDZIAŁU** II BM, pod wodzą trenera Petra Chadimya rozpocznie się na akwencie wodnym w Cierlicku pierwsze zgromadzenie szerokiej kadry narciarzy wodnych RC. Wczera w nich udział również członkowie hawierzowskiego klubu: Romana Kohn, Marcin Kocor oraz junior Jan Píanka i młodszy Stanisław Škýra.

● **NA ME** w DWUATHLONIE (14-17. 5. w Polsce) Republikę Czech reprezentować będzie m. in. hawierzowianka Alena Peterková, startująca w tej dyscyplinie w barwach Czeskiej Szkoły Oszańskich (CSP).

● **16 MAJA** urządził Banik Hawierzów w swej hali indywidualne mistrzostwo RC w podnoszeniu ciężarów z udziałem ok. 60 najlepszych młodziaków. Początek zmagowań o godz. 10. (c)

## Nasza oferta

● **HALOWA PIŁKA NOŻNA.** Przedostatni turniej I ligi - dziś w hali Slavii w Haverzowie, a m. in. mecz: S Hawierzów - Hawl. Brod (godz. 9) i Wvs. Myto (11.45). (n)

● **PIŁKA RĘCZNA:** HCB Karwina B - Witkowiec, I liga mężczyzn - jutro o godz. 10.30.

● **HOKEJBALL:** HBC Trzyniec - HBC Olomunieć (dziś o godz. 9.30) i Olomunieć Flames (godz. 13.30 na nowym boisku obok szkoły Masaryka). (g)

● **ŻEGLARSTWO.** Maratońskie regaty o Puchar RC w windsurfingu - dziś i jutro o godz. 10 w Zermaricach. (n)

● **MINIKARY.** Cieszyński Automotoklub udzieli dziś w Koniakowie I. rundę mistrzostw obwodowych dla wszystkich kategorii oraz VI wyścigi o wędrowną puchar burmistrza Cz. Cieszyń. Start o godz. 8.45. -am-

## SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI

□ **REPREZENTACJA** polskich zapasników pokonała w dwumeczu drużynowych mistrzostw świata w Chelmie drużynę Węgier 24:6 i 26:5 (w sumie - 50:11).

□ **MISTRZOSTWO EUROPY** wioślarskich w hokeju na trawie odbyło w Fontainebleau drużyna Polski, pokonując Francję 2:1, Norwegię 3:2 i Włochy 2:1.

□ **W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYMSKIM** rozegrano mecz piłkarski, w którym reprezentacja Ligi Piłkarskiej pokonała "Zagraniczne Gwiazdy", grające w lidze polskiej 2:0 (2:0). Bramki strzelił: M. Śrutwa (w 3) i M. Murawski (w 13. min.). Gra wypadła dość przeciętnie. Widzów 500. Dochód z meczu został przeznaczony na Dom Dziecka w Malchowie koło Cmielowa.

□ **W WYPADKU SAMOCHODOWYM** pod Kielcami zginął były reprezentant Polski w koszykówce (110 spotkań), dwukrotny uczestnik mistrzostw Europy - 35-letni Marek Sobczyński. Stało się to w drodze na treningu.

□ **NAGRODY 189 SPORTKIL:** III - 10 000 Kč (76), IV - 400 Kč (2554), V - 50 Kč (43 165). II LOSOWANIE: I - 11 419 452 Kč (1), II - nie ma nagród, III - 15 026 Kč (34), IV - 603 Kč (1693), V - 74 Kč (29 586). SZANSA: II - 100 000 Kč (1), III - 100 000 Kč (3), IV - 1000 Kč (92), V - 100 Kč (968).

□ **W PÓLFINALACH** 44. edycji piłkarskiego Pucharu Polski spotkają się 13 maja: Aluminium Konin - Polonia Warszawa i Amica Wronki - Górnik Zabrze.

□ **I-LIGOWY SEZON PIŁKARSKI** 1998-99 w Polsce rozpocznie się wyjątkowo wczesnie, bo już 1 lipca. Przypięcie podkowytkowane zostało dobieganie reprezentacji, którą we wrześniu i październiku czekają pierwsze spotkania eliminacyjne mistrzostw Europy w Bułgarii i w Luksemburgu. (Opr. EF)

## kronika rodzinna

Dziś 9. 5. 1998 wspominamy niedożytych 90 lat naszego Drogiego śp. **ALOJZEJO KUČEJDU** ze Stonawy. Dnia 10. 5. 1998 minie 9. rocznica Jego śmierci. W dniu 16. 5. 1998 minie 7. rocznica śmierci Jego Syna śp. **ALOJZEJO KUČEJDU**, który zmarł w 45. roku życia. Z miłością wspominamy najbliżsi. OL-47

Dziękujemy serdecznie wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym za okazane wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie śp. **ANDRZEJA MYRDACZA** z Trzynieca-Lyzbic. Szczególne podziękowania składamy ps. pastorowi Piętkowskiemu za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego i za upiększenie ciałem chorób "Hutnik" z dyrygentem Drzewieckim, za przemówienie pogrzebowe panu Kalecie, za pieśń członkom kwartetu i za solo na trąbce. Zasmucona rodzina. B-078

W głębokim żalu pogrążeni zawiadomiamy krewnych i znajomych, że dnia 4. 5. 1998 zmarła w wieku 93 lat nasza Kochana śp. **AMALIA GONSIOROWA** z domu Dziadek, zamieszkała w Orłowcu-Lazach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 12. 5. 1998 o godz. 14.00 z sali obrotowej pogrzebowych w Orłowcu-Zimnym Dole. W smutku pogrążonyżyc. C54/093

W smutku pogrążeni zawiadomiamy, że dnia 5. 5. 1998 zmarł w wieku 93 lat śp. **PAWEŁ SANTARIUS** zamieszkały w Olbrachcicach nr 142, ostatnio w Oldrzychowicach nr 304. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja 1998 r. o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego a.w. w Olbrachcicach. Zasmucona rodzina. AD-084

W głębokim żalu pogrążeni zawiadomiamy krewnych i znajomych, że dnia 4. 5. 1998 zmarła w wieku 93 lat nasza Kochana śp. **AMALIA GONSIOROWA** z domu Dziadek, zamieszkała w Orłowcu-Lazach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 12. 5. 1998 o godz. 14.00 z sali obrotowej pogrzebowych w Orłowcu-Zimnym Dole. W smutku pogrążonyżyc. C54/093

W smutku pogrążeni zawiadomiamy, że dnia 5. 5. 1998 zmarł w wieku 93 lat śp. **PAWEŁ SANTARIUS** zamieszkały w Olbrachcicach nr 142, ostatnio w Oldrzychowicach nr 304. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja 1998 r. o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego a.w. w Olbrachcicach. Zasmucona rodzina. AD-084

W smutku pogrążeni zawiadomiamy, że dnia 5. 5. 1998 zmarł w wieku 93 lat śp. **PAWEŁ SANTARIUS** zamieszkały w Olbrachcicach nr 142, ostatnio w Oldrzychowicach nr 304. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja 1998 r. o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego a.w. w Olbrachcicach. Zasmucona rodzina. AD-084

W smutku pogrążeni zawiadomiamy, że dnia 5. 5. 1998 zmarł w wieku 93 lat śp. **PAWEŁ SANTARIUS** zamieszkały w Olbrachcicach nr 142, ostatnio w Oldrzychowicach nr 304. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 maja 1998 r. o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego a.w. w Olbrachcicach. Zasmucona rodzina. AD-084

## ogłoszenia

**KALKIEM NOWE MOŻLIWOŚCI PRACY** dla osób zamieszkałych w rejonie Cz. Cieszyń. Tel.: 069-262 938 - p. Menkal po-pt.: 9:00-12.00. O-45

**PROSIMY OSOBY ZAINTERESOWANE** współpracą handlową oraz wytworzeniem centrum dystrybucji i sprzedaży multimedialnego (MLM) 100-proc. naturalnych lekarstw i przypraw spożywczych z RC do Polski o kontakt listowy pod adresem: Eliška Tesalová, Glińská 13, 466 04 Jablonce nad Nisou, gdzie otrzymają pisemne informacje w języku polskim, a równocześnie mogą uzgodnić termin zawarcia umowy. Informacje w języku czeskim można otrzymać pod nr. tel.: (420) 428 311 771 od po-pt w godz. 8-15. B-077

## spzedaż

**SPRZEDAŻ SKÓDE 110 L** czerwona, garażowana. Cena umowna. Tel.: Czeski Cieszyń 55 411 wczorem po 18.00. AD-083

**OFERUJĘ INDIKY 4 - 5 kg**, za 1 kg żyw. 65.-Kč. Kurczęta 9 tyg. 75.-Kč/szt., Folwarcza Danuta, Żuków Dolny 98, Pod Dzwonkiem, tel.: 0603/472426, 734202, 0602/769404. AD-085

## oferta

**BT TONITOUR-WIZY DO USA!** Bilety lotnicze, objazdówki i wypoczynek KALEŃ ŚWIAT! tel.: 0659 - 711 802, fax: 0659 - 712685 Cz. Cieszyń, Bezučova 36. Fa 98 018

**AKTYWNYM** emerytkom (emerytom) zaoferuję możliwość zarobienia pieniędzy. Tel. 0603 74 06 53 (w godz. 19.00 - 21.00). C 22/003

„Zyj nam w zdrowiu, zyj w radości, zyj nam w szczęściu i uśmiechu i niech słoneczko tylko gości do stu latek w Twoim sercu”.  
Dnia 10. 5. obchodzi swój jubileusz 90-lecie urodzin nasza Kochana Przyjaciółka pani **SABINA PISKORCZYK**  
Z tej okazji dużo szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego życzy „partia zolikowa”. AD-082

„Niech Twe życie słodko płynie, niby szmer strumienia. To są, Tatuniu, dla Ciebie najserdeczniejsze życzenia”.  
Dzisiaj, 9 maja br. obchodzi swój jubileusz 80-lecia urodzin pan **HENRYK BERBAŁK** z Karwiny-Raju (Pokrok). Z tej okazji dużo szczęśliwych i zdrowych lat życia oraz błogosławieństwa Bożego życzą córki z rodzinami. C54/082

„Bądź wiernym aż do śmierci, a dam Ci koronę żywota”.  
obj. Św. Jana II/10  
W tych dniach obchodzi znaczny jubileusz życiowy nasz Kochany Pastor

**Ks. Sen. KAZIMIERZ SUCHANEK** i Cierlicka.  
Z tej okazji wiązankę najserdeczniejszych życzeń, dużo zdrowia oraz błogosławieństwa Bożego składają chórzystki i prezbiterstwo zboru. O-41

„Nie boleśniejszego jak wśród łez wspominać dni szczęśliwe”.  
Dnia 11 maja mija 20. rocznica śmierci naszego Ukochanego Syna śp. inż. **ANTONIEGO PŁOSZKA**  
Tych, którzy Go znali, proszą o modlitwę i chwilę wspomnień rodzice. OL-48

**teatr**  
**SCENA POLSKA - CZESKI CIESZYŃ.** Burza (10, godz. 17.30, gr. JAP-2).

**kina**  
**ORŁOWA - Wszczęchwiat:** Spice World (9, 10, 11, godz. 16.00), Tajemnica zeszłego lata (9, 10, 11, godz. 17.45), The Postman - 2000 (prześl. 9, 10, 11, godz. 17.00), **KARWINA - Reflex:** Wywoływacz deszczu (9, 10, 11, godz. 17.00, 20.00), Ex: Amistad (9, 10, godz. 19.00), Romeo i Julia (11, godz. 19.00), **Centrum:** „Pasti, pasti, pastičky” (9, 10, 11, godz. 17.45, 20.00), Zaginiony świat (9, 10, godz. 15.30), Dzieci wodne (10, godz. 14.00), **HAWIERZÓW - Świt:** Titanic (9, 10, 11, godz. 16.00, 19.30), **Centrum:** Szanna szkoła (9, 10, 11, godz. 15.30), The Postman - Posel prześl. (9, 10, 11, godz. 17.45), Opowiadanie o piasku i łowcach (10, godz. 14.00), **CZ. CIEZNY - Central:** Flubber (10, godz. 16.15, 18.30), Wywoływacz deszczu (11, godz. 16.15, 18.30), **TRZYNIEC - Kasmos:** Królowa jeziora (9, 10, 11, godz. 17.30), Gra (9, 10, 11, godz. 20.00).

**programy MOK**  
**MUZEU ZIEMI CIESZYŃSKIEJ**  
▲ Sala wystaw w zamku w Karwinie-Frysztacie: Do 30. 9. wystawa „Novum Lumen Chemicum - alchemia, magia i tajne towarzyszywa na Morawach Północnych i Śląsku”; wt.-pt. 9-17, so. 9-13.  
▲ Sala wystaw w Cz. Cieszyne: stała wystawa „Życie ludu w Cieszyńskim”; Wystawa: „Odlew - przewodnik przez życie” przedłużona do 31. 5.

**MUZEU HUTY TRZYNIEC-KIEJ I MIASTA TRZYNIEC:** wystawa „Sroje ludowe Śląska Trzynieckiego”.  
**PANSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE W KARWINIE:** do 25. 10. wystawa pt. „Frysztat w dokumentach archiwalnych”. Do 19. 6. wystawa „Pavel Hlavaty - grafika”. Czyn-

ne w godz.: po i śr. 8-17, wt i czw. 8-15, pt. 8-14.30.

**co, gdzie, kiedy**  
**KARPETNA - MK PZKO** zaprasza na wystawę prac ręcznych w dniach 9 i 10 maja do świetlicy PZKO. Wystawa czynna będzie w sobotę i niedzielę w godz. 9-17.  
**NYDEK - MK PZKO** zaprasza na przedstawienie teatralne dwóch jednoaktówek - „Malowane wajca” A. Wawrosza i „Tako miłość”. W Mylnka w niedzielę 10. 5. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Nydku.

**JABLONKOWA - Zarząd MK PZKO** zaprasza na uroczystość Dnia matki połączoną z zebraniem członkowskim do Domu PZKO w niedzielę 10 maja o godz. 16.00. W programie wystąpią dzieci przedszkola, a Teatr Lałek „Bajka” wystawi przedstawienie pt. „Szewczyk Dratewka”.  
**HAWIERZÓW-SUCHA - MK PZKO** organizuje wycieczkę do Paszyny, Czechowice, Bielska w czwartek 4. 6. 1998. Odjazd autobusu o godz. 6.30 z przystanku „Točna”, Urban, świetlica PZKO, Dzik, Balon, rondo w Hawierzowie i miasto. Zgłoszenia do 25. 5. w środy w Klubie Kobiet z opłatą 100 koron.

**KARWINA -** Uwaga członkowie Komitetu Miejskiego PZKO! Kolejne spotkanie odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 16.00 w Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie.  
▲ Zespół „Przyjaźń” zaprasza w sobotę 16. 5. o godz. 16.30 do auli Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie-Frysztacie na Koncert Jubileuszowy z okazji 40-lecia istnienia. Bilety (40 i 30 Kč) są do nabycia w Małej Galerii „Magał” w Karwinie-Frysztacie (ul. Frysztacka) oraz w świetlicy MK PZKO w Karwinie-Nowym Mieście (czwartek, godz. 16-18).

**KARWINA-FRYSZTAT - MK PZKO** zaprasza w sobotę 23. 5. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie na Dzień Matki połączonej ze smażeniem jajecznicy. Wystąpią „Ka-

meralni soliści” p. Zd. Hudeczka z Podstawowej Szkoły Artystycznej w Karwinie oraz połączone chóry miejskie „Hejnal-Echo” i „Piast”(Polska).

**GŁOS LUDU** ♦ Gazeta Polskich w Republice Czeskiej ♦ W wydawnictwie „Olza” ul. Hlavni 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ♦ Redaguje kolegium ♦ Redaktor naczelny: Władysław Birko; zastępcy red. naczelny: Henryk Bittnar, Bogusław Kryżanek ♦ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: 6607/252, dzial łączności z czytelnikami 6607/249, dzial sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/284, 6607/256; faks: 6607/252 ♦ Opublizacja przyjmowana są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 18.00 w biurze „Contact” przy ul. Hlavni 3 w Cz. Cieszyne; w Oddziale Literackim Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Sibiřinů 18, Cz. Cieszyń ♦ Pierno wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ♦ Kolportażu sniMS, as, Ostrawa ♦ Sítad komputerowy „Głos Ludu” Ostrawa ♦ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ♦ Reklamacji i żądań nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzeżenie odpowiedzialności przed dokonaniem skróćów, adiacji, przedagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

## Dziś i jutro o punkty

**II LIGA PIŁKARSKA - dziś o godz. 10.15:** Chrudim - Trzyniec (jesienią 0:2). Jutro: Cz. Lipsa - Bohemians itd. Karwina puzuro: **DYWIZJA - dziś o 14.30:** Holice - Bystrzyca (0:1). **Jutro o 10.15:** WF B-M - FC Karwina B (0:1); **godz. 16.30:** W. Międzyrzecz - Bogumín (4:2), Olbrachcice - przeciwnik tabeli Hranice (0:0) itd. (mspb)

**MISTRZOSTWA SZF - dziś o godz. 16.30:** Skrzeczów - Dziećmorowice (0:2), Fulneck - Kravarec. **Jutro o 10.15:** W. Hostricze - Sl. Orłowa (2:0); **godz. 16.30:** Bilowec - Jákł (2:3) itd. **IA KLASA - dziś o 16.30:** Pietwald - Oldryzów (1:0) oraz CSAD Hawierzów - I. Grusów (3:1). **Jutro o 16.30:** Wreszina - L. Piotrowice (0:2), Wędrzyna - Polanka (2:6), Hukwaldy - Cz. Cieszyń (1:0) itd. **IB KLASA - dziś o 16.30:** B. Dąbrowa - Niebory (2:1), Wojkowice - Wierznowice (3:3), Stonawa - Oldryzowice (0:6), Cierlicko - Żuków G. (1:3) i Lutynia D. - Píosek (1:1). **Jutro o 16.30:**

HD Bogumín B - Dartyne D. (1:0) - w Wierzblicy i Jablonkowie - S. Hawierzów (3:1). (n)

□ **MISTRZOSTWA POWIATU F-M - dziś o godz. 16.30:** Starzyce - Kufcizce, Rzepiszec - Noszowice i Dobracze - Raszkowice (w Noszowicach). **Jutro o 10:** Śmiłowice - Gnojnik, godz. 16.30: S. Mosty - Wacławowice, Gródek - Czeladna i Nydek - Szronów. **ROZGRYWKI POWIATOWE - dziś o godz. 16.30:** Palkowice - Píano, Toszownec - Bukowice i Luczina - Śmiłowice B. **Jutro o 16.30:** B. Mosty - Domastowice i Miłków - Rzepiszec B (w Trzyniecu przy ul. Lesnej). **Pauzują** Chlebowice i Lhotka. (mj)

□ **MISTRZOSTWA POW. KARWINSKIEGO - dziś o godz. 16.30:** Dąrków - V. Bogumín (na Kownice), Sibica - Sucha G. (w Ropicy), B. Rychwałd - S. Orłowa oraz Zabłocze - I. Piotrowice (na żużlowym boisku HDB). **Jutro o 16.30:** SKF Hawierzów - Sl. Orłowa B (w Struzniku). (j)



